Nr. 157. Dnia 8 czerwca. Niedziela. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może. Numer pojedyńczy kop. 3.

Cena ogłoszeń: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Dziś: Maksymina i Medarda B.
Poniedziałek: Pryma i Felicjana M.
Wtorek: Małgorzaty Kr. szkockiej.
Środa: Barnaby Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód " 8 " 9
Długość dnia godzin 16 minut 22
Przybyło " " 8 " 44

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 53 w.
Zachód " 2 " 40 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 11.

Czwartek: Boże Ciało Onufrego Pus.
Piątek: Antoniego z Padwy.
Sobota: Bazylego Dokt. Kościoła.
Niedziela: Wita i Modesta.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni: (w ogrodzie Saskim): „Zbójcy";— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pani majstrowa z Podwala". ((Godzina 8 wieczorem.)

Wyścigi: Pierwsze wyścigi letnie. (Pole mokotowskie—godzina 4 po południu.)

Zjazd lekarzy i przyrodników W POZNANIU.

Poznań dnia 6-go czerwca.

Uczestnicy zjazdu zapoznawszy się bliżej pomiędzy sobą, pośpieszyli z chęcią na serdeczne zaproszenie kujawiaków, pod szczątki wieży kruszwickiej...

Około 300 uczestników (pomiędzy nimi kilka dam) udało się na dworzec kolei żelaznej i za danym sygnałem pośpieszyło do wagonów nadzwyczajnego pociągu, przez wydział gospodarczy zamówionego; szybko przebiegł pociąg okolice Poznania i stanął w „gnieździe" Lechitów, starożytnem Gnieźnie, o godzinie 7-ej minut 12.

Tutaj zebrała się licznie publiczność, a skoro pociąg stanął, uderzyła muzyka fanfarę, wśród rozlicznych okrzyków na cześć gości.

Po odegraniu melodyj „Kiedy ranne wstają zorze" i „*Hde domov moj*" udali się uczestnicy do sali dworca, gdzie w imieniu komitetu przywitał przybyłych dr. Kazimierz Krasicki, były poseł na sejm pruski.

„Witam was, rzekł, mężowie nauki, witam was bracia czesi w tym prastarym grodzie Lecha, który tutaj ugruntował kolebkę przyszłej wielkości narodu. Zebraliście się w imię nauki — nauki naszej, nauki słowiańskiej, która z przyjemnością i zadowoleniem to zaznaczam, nie ma nic wspólnego z fałszywym kierunkiem materjalistycznym. Witamy was otwartem sercem i wszystkie uczucia nasze streszczamy w okrzyku: goście nasi niech żyją!"

Po bliższem zapoznaniu się z członkami komitetu oraz licznem obywatelstwem, a następnie po spożyciu skromnego śniadania, udało się całe grono w powozach, na ten cel przez okolicznych obywateli dostarczonych, do katedry.

Tutaj miejscowi wikarjusze ks. ks. R. Ziółkowski i St. Gdeczyk, oprowadzali gości po starożytnej tej świątyni, tłumacząc im znaczenie pamiątek i zabytków widzenia godnych.

Około godziny 9-tej odśpiewali kapłani przy trumnie św. Wojciecha prastarą pieśń naszą „Boga Rodzica" — a nuta jej silne zrobiła na słuchaczach wrażenie.

Skoro ostatnie „tako Bóg daj — byśmy wszyscy poszli w raj" przebrzmiało, ruszono z powrotem na dworzec, gdzie po serdecznem przemówieniu prof. Szokalskiego do gnieźniaków i podziękowaniu im za przyjęcie, ruszono wśród okrzyków „do widzenia" na Trzemeszno, Mogilno i Junikowo (przechrzcony na Amse, a ztąd przez lud okoliczny na Jamżę) do Inowrocławia.

W Trzemesznie, gdzie według rozkładu jazdy pociąg się zatrzymać nie mógł, zebrali się na drodze liczni mieszczanie z kilkunastu dziewicami w bieli ubranemi na czele, rzucającemi kwiaty i wieńce „na pozdrowienie"...

Na dworcu w Inowrocławiu stawiło się liczne obywatelstwo kujawskie, zagrzmiała muzyka i odezwały się okrzyki.

Po chwili wystąpił członek komitetu dr Rakowski i powitał gości prostym, oklaskami przyjętym wierszem.

Nie zwlekano długo i umieszczono się w pojazdach i powozach, oraz wozach ubranych w zieleń i barwy kujawskie i ruszono dalej.

Orszak zdążał w największym porządku ku solankom i zakładom kąpielowym.

Po zwiedzeniu ich pospieszyli uczestnicy wycieczki do kursalu, gdzie komitet dla pokrzepienia ciała zastawił przekąskę. Po krótkim wypoczynku zwiedzono warzelnię soli, z której droga prowadzi przez miasto. Liczna publiczność zgromadziła się na trotuarach, zaległa okna, przypatrując się temu niezwykłemu pochodowi i witając okrzykami turystów.

Około godziny 1-ej, po przemówieniu p. Grabskiego i odpowiedzi profesorów Majera i Szokalskiego, ruszył cały orszak drogą ku legendowej Kruszwicy.

Była obawa, iż całe przyjęcie się nie uda, gdyż od samego prawie rana towarzyszył naszym gościom deszcz... Ale Opatrzność zrządziła inaczej! Podczas podróży do Kruszwicy, niebo zaczęło się wypogadzać, a im bliżej byliśmy tego piastowskiego grodu, tem bardziej rozjaśniało się oblicze słoneczne...

Przejechaliśmy Montwy, zapisane w historji bratobójczą walką w r. 1666-ym, dalej Bachorzę. Wreszcie przybyliśmy do Kruszwicy, której kolegjata już nam widniała. Po zwiedzeniu pod przewodem ks. kanonika Simona tej prastarej katedry kujawskiej, udali się uczestnicy pod „mysią wieżę", gdzie ich p. Alfons Moszczeński powitał serdecznemi słowy, zapraszając na wyspę, zieleniejącą zdala wśród goplanej fali.

Część gości przeprawiła się przez Gopło parowcem, należącym do cukrowni kruszwickiej, druga część doszła lub dojechała wąskim przesmykiem. Pod rozbitemi namiotami na wyspie zasiedli uczestnicy do wspólnej uczty. Tutaj już licznie zebrał się lud kujawski witając serdecznie przybyłych.

Szereg toastów rozpoczął dr Rakowski z Inowrocławia poetycznem przemówieniem, wznosząc puhar, lipcem piastowskim napełniony.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Przestroga mego przyjaciela co do kwestyj ekonomicznych.—A jednak—kiedyś—interesowali się niemi ludzie!—Z jakiemi nadziejami jechał inny przyjaciel na wystawę Kochanowskiego.—Jego zawód i otucha.—W jaki sposób konserwują się u nas zabytki przeszłości i które?—List pedagoga.

Od pewnego czasu jestem bardzo nieszczęśliwy. Mam przyjaciela, o którego życzliwości nie wątpię, lecz który, ile razy go spotkam, wzdycha i kiwa głową—nademną.

Z początku nie zwracałem na to uwagi, rozumiejąc, że w społeczeństwie cieszącem się opieką kodeksu cywilnego i kryminalnego, każdy obywatel musi mieć przynajmniej wolność wzdychania lub kiwania głową. Gdy jednak mój przyjaciel nietylko nie zaniechał swoich praktyk, ale owszem, za każdem nowem spotkaniem, wzdychał głębiej, zacząłem się niepokoić.

— Co jego tak martwi we mnie — myślałem — czyżbym w tych czasach zdziecinniał prędzej aniżeli inni moi rówieśnicy?...

I przestraszony zrobiłem kilka prób umysłowej gimnastyki. 13 razy 15 równa się 195. Odległość ziemi od słońca wynosi 21 miljonów mil. Woda jest chemicznym związkiem wodoru z tlenem. Panna Czaki jest najprzyjemniejszą artystką w teatrze Rozmaitości...

Jeżeli pamiętam jeszcze zasadnicze pewniki, znaczy, żem nie zdziecinniał.

Więc chyba zmizerniałem?...

Biegnę do cukierni, płacę za herbatę, na którą wcale nie mam apetytu i, pod pozorem czytania gazety, siadam naprzeciw lustra, ażeby przypatrzeć się swojej cerze.

Nie—ja jeszcze nie wyglądam na śmiertelnie chorego. Więc czem on się martwi?...

Jak na to, wchodzi mój przyjaciel i znowu, patrząc na mnie, kiwa głową i wzdycha...

No—myślę—widocznie musiałem dopuścić się jakiegoś haniebnego czynu, o którym mówi całe miasto...

Nie żegnam się więc nawet z moim przyjacielem, lecz pędzę do cyrkułu. Tam wymieniam nazwisko i błagam na imię nieba, ażeby mi powiedziano, czy kogo w tych czasach nie okradłem, nie zabiłem, czy w najlepszym razie nie sfałszowałem weksla?...

Uprzejmi urzędnicy, przewertowawszy odnośne książki, odpowiedzieli, że — może tak być, ale, że jeszcze cyrkuł nie został o tem zawiadomiony.

— W takim razie, zróbcie mi panowie jedną łaskę, chodzi tu bowiem o poprawienie mojej dobrej sławy.

— Owszem, czem można służyć?

— Weźcie mnie pod dozór policyjny i odkryjcie ten defekt moralny nad którym tak ciężko wzdycha mój wierny przyjaciel!... Inaczej będę się chyba musiał powiesić z utrapienia.

Ubezpieczywszy w ten sposób swoją reputację, postanowiłem ostatecznie zbadać przyczynę która tak rzewne współczucie dla mnie budziła w moim przyjacielu. Na szczęście znalazłem go jeszcze w tej samej cukierni, smutniejszego niż zwykle.

— Mój drogi — rzekłem bez wstępów, jak właśnie powinno być między przyjaciołmi — mój drogi, widzę, żem ci dał powód do zgryzoty. Powiedz mi, ale szczerze, jaki on jest?...

Przyjaciel serdecznie ścisnął mnie za rękę i odparł:

— Cieszę się, żeś mnie o to zaczepił, gdyż inaczej nie miałbym odwagi robić ci przykrości. Ale, skoro sam chcesz, więc powiem...

Pot wystąpił mi na czoło, a on, po namyśle, rzekł:

— Nie poruszaj kwestyj ekonomicznych w kronikach... Radzę ci po przyjacielsku...

— Ale dlaczego? — spytałem zawstydzony.

— Bo to... widzisz... nikogo nie obchodzi... W kronice zaś trzeba opisywać rzeczy, które wszystkich interesują, jak sztuka, literatura, drobne fakta codzienne dowcipnie przedstawione. To są, widzisz, tematy do kronik.

— Według twego zdania?

— Nie, według zdania ogółu, którego wcale, ale to wcale, nie obchodzą sprawy ekonomiczne.

Pożegnałem go ze zranionem sercem. Gdym wyszedł na ulicę, zdawało mi się, że przechodzące damy wskazują na mnie palcem i mówią z ironją:

— Oto jest ten, który w kronikach nieustannie porusza nikogo nie obchodzące sprawy ekonomiczne!...

Zamyślony, omałom nie wpadł pod dorożkę, a gdy woźnica krzyknął:

— Na bok!...

Byłem pewny, że dodał półgłosem:

— Na bok—z kwestjami ekonomicznemi...

Na mostku oblał mnie stróż wodą z sikawki, naturalnie za to, że mam bezczelność wprowadzać do kronik kwestje ekonomiczne.

Na placu o mało nie przewrócili mniej dwaj bijący się chłopcy; niech zaś nikt nie usiłuje pocieszać mnie, że powodem ich sporu nie było pytanie: czy wypada lub nie wypada pisać w kronikach o kwestjach ekonomicznych?...

Krótko mówiąc: na com spojrzał, com usłyszał, czegom dotknął, com przeczytał wszędzie spotykałem wymówkę, że zapełniam kroniki kwestjami ekonomicznemi i radę, ażeby unikać podobnych tematów, które nikogo, ale to nikogo nie obchodzą!

— Sztuka, literatura—to zupełnie co innego. To wszystkich obchodzą.

Widocznie zmieniły się czasy, a ja, zacofany kronikarz, straciłem czucie ogółu i nie znam już jego potrzeb.

Kiedyś było inaczej.

Raz widziałem szwaczkę czytającą *Kurjera*. Ominęła politykę, wzruszyła ramionami nad dalszym

Szły kolejno mowy pp. profesorów Szokalskiego i Majera, posła Brzeskiego z Cieślina **na cześć** profesorów i nauczycieli wszelkich zakładów naukowych. Na cześć ludu kujawskiego, na łączność obywateli z ludem przemówił w bardzo pięknych słowach ks. dr Kantecki. Mowa jego tak była serdeczna, tak podniosła chłopków kujawskich, iż gdy skończył mówca, poczęli go obnosić na rękach...

Przemawiał dalej p. Dobrowolski na cześć prof. Dybowskiego, Maksymiljan Kozłowski ku czci ks. Edwarda Ponińskiego, który pomimo sędziwego wieku z Brześcia przybył do Gniezna, a ztąd wraz z uczestnikami zjazdu do Kruszwicy wreszcie Tomasz Kozłowski na cześć czechów, mianowicie prof. Czardy, który sam z pomiędzy swoich braci na tę wycieczkę się wybrał.

Zakończył szereg toastów pięknem zaiste przemówieniem znany poeta i dramaturg Józef Kościelski z Karczyna.

Cała ta uczta miała charakter poważny, podniosły, a prawdziwie rodzimy.

Po godzinie 7-ej poczęto gotować się do odwrotu.

Po przybyciu do Inowrocławia podziękował prof. Rostafiński komitetowi kujawskiemu za gościnne przyjęcie, a gospodarze przez usta p. Tomasza Kozłowskiego żegnali się z lubymi gośćmi, polecając się ich pamięci. A kiedy pociąg ruszył głośne okrzyki „Żegnajcie" i „Bóg zapłać" rozległy się wśród nocnej ciszy. Odjechaliśmy.

W Trzemesznie pożegnano znowu uczestników podczas chyżego biegu pociągu, w Gnieźnie zaś obywatele zaprosili nas na herbatę i krótkie wytchnienie.

Za miastem na pożegnanie zajaśniały ognie bengalskie, wśród których wspaniale przedstawiała się starożytna archikatedra gnieźnieńska.

Około godziny 2-ej powrócono do Poznania.

A. B. C.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= **Ministerjum finansów spodziewa się w r. b. sumy** rs. 542,000, jako dochodu z podatku od majątków, przeszłych na własność skarbu z mocy ukazów r. 1864-go i 1865-go. Na sumę tę złożą się następujące pozycje dochodowe z majątków poduchownych: 1) opłata dzierżawna z gruntów i folwarków jeszcze nie sprzedanych, oraz z propinacyj w tych majątkach rs. 23,645; 2) opłata za najem i wieczystą dzierżawę domów i placów poduchownych w miastach rs. 22,413; 3) annuaty na rzecz parafij rs. 8,198; 4) dochód z serwitutów poduchownych w dobrach prywatnych rs. 10,208; 5) dochód ze sprzedaży dóbr rs. 476,900 i inne drobne. **Wypłaty jednorazowe**, na rachunek sumy ogólnej wystawionych na sprzedaż dóbr, wyniosą w r. b. rs. 241,250.

= *Pet wied.* donoszą, iż w tych dniach nastąpiło zatwierdzenie opinji rady państwa o udział urzędników sądowych w posiedzeniach komitetów administracyjnych i czasowych 9-ciu gubernij zachodnich przy roztrząsaniu sprawy pomieszczeń dla osób, skazanych na areszt z wyroków sędziów pokoju.

= Według danych urzędowych liczba koni w Królestwie Polskiem wynosi ogółem 1,097,118 głów, w tej liczbie 832,331 roboczych. W stosunku procentowym wypada na 100 mieszkańców 16.2 koni i na 1 wiorstę kwadratową 9.8 koni. Według podziału na miejscowości gubernja warszawska liczy 127,822 koni, tj. 9.9 na wiorstę kwadratową, kaliska 98,466 koni, tj. 9.8 na w., kielecka 99,442 koni tj. 11.2 na w., łomżyńska 101,299 koni, tj. 9.5 na w., lubelska 167,653 koni, tj. 11.3 na wi., piotrkowska 98.837 koni, tj. 8.7 na w., płocka 102,805 koni tj. 10.7 na w., radomska 96.115 koni, tj. 8.8 na w., suwalska 124,267 koni, tj. 11.3 i siedlecka 85,412 koni tj. 6.8 na w. Najwięcej koni roboczych posiada gubernja lubelska 134,629, najmniej siedlecka 63,127 koni. Na Litwie na 100 mieszkańców wypada 20.4, w gubernjach zaś południowo-zachodnich 24.5 koni.

= Kilkanaście lat temu magistrat otworzył za rogatką moskiewską nową ulicę, położoną pomiędzy gruntami różnych prywatnych właścicieli. Ulica ta niezabudowywała się, a później została przez sąsiednich posesorów zaoraną i zasianą, tak, iż jej ślad dziś zupełnie zaginął. Teraz dopiero spostrzegł się magistrat, iż stracił ową ulicę i obecnie wyznaczył osobną komisję do wyśledzenia, kto sobie takową przywłaszczył, poczem dopiero mają być na nowo wytknięte granice tej ulicy przez usypanie kopców i zabicie pali, dla dokładnego oznaczenia zajmowanego przez nią terytorjum. Do komisji powołano techników i jeometrów miejskich, wraz z delegatami ze strony policji, a czynność ta ma być dopełnioną d. 11-go b. m.

= Chodniki asfaltowe na rynku Starego Miasta, pełne wybojów, doprowadzone zostały do pożądanego stanu.

= Pomiędzy innemi środkami zabezpieczającemi miasto przed pożarami, p. oberpolicmajster polecił służbie policyjnej dopilnować, aby we wszystkich tego rodzaju warsztatach, jak: kuźnie, ślusarnie i t. p., ogniska były na noc zalewane, a w ciągu dnia podczas wyjścia robotników, jeden ma zawsze pozostawać na straży.

= **Wydział kontroli służących** przy zarządzie p. oberpolicmajstra, przelewa corocznie pewien fundusz, powstały z opłat za książeczki służbowe i z kar za nieopłacanie takowych do Banku polskiego, dla dołączenia do kapitału przeznaczonego na utrzymanie starych sług i wyrobników, nie mających już sił do pracy. Przytułek ten bardzo pożyteczny istnieje już od dawna przy kościele Panny Marji na Nowem Mieście. W r. b. po zaspokojeniu potrzeb wydziału kontroli, remanent wyniósł sumę rs. 6,117 kop. 29 i kwota ta dołączoną została do ogólnego funduszu na cel wymieniony.

= Z dniem 22-im b. m. stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im kwietnia r. b. oraz kupony przypadające do wypłaty w pierwszem półroczu.

= W przyszły wtorek odbyć się ma posiedzenie członków kasy pożyczkowej, urzędników kolei terespolskiej.

= Z Poznania donoszą, iż dowóz trzody chlewnej do Prus dozwolony został do dnia 12-go października r. b.

= Muzeum pszczelnicze na Koszykach kończy w dniu 26-ym b. m. drugi rok swojej pożytecznej działalności.

= **Z teatru i muzyki,**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Wtorek: „Hugonoci" (występ p. Rebiczkowej); czwartek: „Faworyta" (występ p. Myszugi); sobota: „Faworyta" (występ p. Myszugi).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim)..

Niedziela: „Zbójcy"; poniedziałek: „Gęsi i gąski"; wtorek: „Marynarz" i „Dom otwarty"; środa: „Gęsi i gąski"; czwartek: „Hrabia Essex"; piątek: „Kosa i kamień" i „Dom otwarty"; sobota: „Gałązka jaśminu" i „Trzpiotka"; niedziela: „Miłość i sztuka" i „Divertissement".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Pani majstrowa z Podwala"; poniedziałek: „Serce i ręka"; wtorek: „Boccacio"; środa: „Serce i ręka"; czwartek: „Za piękna żona" i „Wujaszek Alfonsa"; piątek: „Serce i ręka"; sobota: „Po drodze" i „Za piękna żona"; niedziela: „Życie paryskie.

* Teatr w Łazienkach ma być gruntownie wyrestaurowany.

* P. Myszuga wystąpił wczoraj po raz drugi w „Trubadurze" i jak zwykle w miejscach lirycznych partji, czarował wdziękiem swojego głosu.

---

ciągiem powieści, w którym nie było wzmianki o kochaniu, w wiadomościach bieżących oburzyła się na pewną damę, która pozwoliła się wykraść, westchnęła za duszę jakiegoś wisielca. Ale oczy jej błysnęły, gdy przeczytała, że „lokale stanieją", zasmuciła się zaś na cały wieczór, z powodu wzmianki, że „z magazynów oddalają panny, bo niema dla nich roboty".

Znałem też szlachcica, który uwielbiał Szumana i po kilka godzin dziennie spędzał przy fortepianie. Świeciło słońce—on grał, szalała burza—on grał, pytano o dyspozycje—on grał, zupa ostygła—on jeszcze grał. Ale gdy lokaj, stanąwszy w progu szepnął:

— Jaśnie panie, Lejzor chce kupić sześć korcy grochu...

Szlachcic zerwał się na równe nogi i zapomniał o muzyce.

Widziałem kapitalistę, który nudził się Dantem, a uśmiechał podczas sceny, kiedy król Lear przynosi zwłoki uduszonej córki. Ten jednak zimny mąż pobladł i miał łzy w oczach, gdy mu doniesiono, że jakieś akcje spadły o pół procentu.

Zdarzyło mi się wreszcie być przy jesiennej orce i zawrzeć znajomość z ratajem. Po kilku banalnych grzecznościach, zapytałem syna wioski: który też ptak podoba mu się lepiej, słowik czy skowronek?

— Musi skowronek—odparł chłop — bo słowik, para, jak przyjdzie maj, to drze się bez całą noc przy izbie, aż spać nie daje.

Byś ksy! ksy!...

Ale—dodał po namyśle—nolepszy ptok, to wrona, bo se wciąż śkika za pługiem i wybira pendraki z roli.

Krótko mówiąc, za moich czasów, spoglądałem w serca ludzi należących do najrozmaitszych warstw społecznych. Nie wszędzie znajdowałem miłość sztuki, natury, literatury, ale prawie wszędzie i to najgłębiej, interes dla kwestyj ekonomicznych, które, jak utrzymuje mój przyjaciel, dziś już nikogo, ale to zupełnie nikogo nie obchodzą.

Jeżeli tak, więc zostawmy ekonomją w spokoju, chyba — że wyrzucona z kroniki drzwiami, wlezie do niej oknem.

Kilka dni temu spotkałem innego przyjaciela, który z wielkiem zamachem wybierał się do Krakowa, na wystawę z czasów Jana Kochanowskiego.

— Jakto—spytałem — nie byłeś na kongresie literacko-historycznym, a jedziesz na wystawę?

— Widzisz—odparł — kongres to rzecz martwa. Tam tylko uczeni komunikują sobie obserwacje, które dla mnie profana mogą nie mieć żadnej wartości. Ale wystawa—zupełnie co innego. To wskrzeszenie społeczeństwa i epoki, to czarodziejskie zwierciadło, w którem jeden rzut oka pokaże ci, jak żyli ludzie przed trzema wiekami...

— Czy tylko nie łudzisz się?—wtrąciłem.

Przyjaciel oburzył się.

— Zapominasz—rzekł—w jakich żyjemy czasach. Chyba nigdy nie słyszałeś o korowodach historycznych, urządzanych przez miasta niemieckie i włoskie, albo nie czytałeś w jaki sposób obchodzono ośmnastowiekowy jubileusz Pompei?

To była wystawa! Widziałeś na niej, jak ludzie ubierali się, jedli, mieszkali, jak wyglądały ówczesne widowiska, wesela, pogrzeby, nabożeństwa... Kilkudziesięciu uczonych pracowało nad odgrzebaniem śladów tak odległej przeszłości, ale też w ciągu jednego dnia poznałeś ją lepiej, niż po odczytaniu kilkunastu tomów o starożytnościach rzymskich.

Duch ludzki—kończył mój przyjaciel — nie kontentuje się tem szczupłem miejscem i czasem, jaki mu zakreśliła natura. Interesujemy się nie tylko naszemi brukami i wodociągami, ale jeszcze okolicami podbiegunowemi, których nietknęła dotychczas ludzka stopa. Wydzieramy się po za ziemską sfere i badamy liczbę gwiazd, ich odległości, materjał z jakiego są utworzone. Gdy znuży nas wędrówka po wszechświecie, zaglądamy do kropli wody i przypatrujemy się jej mieszkańcom, niewidzialnym dla gołego oka. Następnie przez miłość kontrastów, śledzimy osnowę dyplomatycznej sieci, jaką Bismark oplątał Europę, zastanawiamy się nad kłopotami Anglji w Egipcie i nad tryumfami Francji w Tonkinie.

Lecz i to nam nie wystarcza, a wówczas sięgamy **w przeszłość** i odkrywamy zagrzebane przed 1800 laty życie Pompei, albo dowiadujemy się z *Kurjera*, jak Europa wyglądać będzie w wieku XX-ym.

I właśnie z powodu tej rozszerzalności ludzkiego ducha, radzibyśmy poznać epokę śpiewaka Trenów, jak znamy epokę poetów, których natchnienie podnosi nad padoł prenumeraty nasze tygodniki, dzienniki i pisma humorystyczne.

Wysłuchawszy improwizacji mego przyjaciela, o! jakże mu zazdrościłem dziesięciorublowego wydatku na paszport, dziesięciokopiejkowej dopłaty na potrzeby miejskie, biletu wolnej jazdy do Krakowa (Boże! błogosław dyrekcję drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej a nadewszystko nadwiślańskiej, której dobre serce jest mi w tem życiu potrzebniejsze) i tych wszystkich słodyczy, jakich doświadczy jego duchowa rozszerzalność wobec wystawy Jana Kochanowskiego.

Obecnie mój przyjaciel już wrócił, lecz, o ile pierwej rozpływał się nad wystawą, o tyle dziś milczy. Wygląda nawet tak, jak gdyby ze wszystkich jego fizycznych i duchowych uzdolnień, rozszerzyła się tylko sfera—długów, zaciągniętych na podróż.

— Cóż, jakże wystawa?—spytałem.

— A nic.

— Poznałeś epokę, w której Kochanowski pisał Treny obok Fraszek?

— Widziałem kupę starych książek.

— A życie ówczesne, zabawy, uczty, pracę?...

— Widziałem też trochę portretów.

— I nic więcej?

— Nic, bo wszystkie pamiątki z owej epoki wykupili już zagraniczni antykwarjusze.

Przeszłością — dodał — interesują się Anglicy, Francuzi, Niemcy i w ogóle ludy dojrzałe, i one też z naszych zabytków mogłyby odtworzyć epokę Kochanowskiego. Nasz zaś duch nie doświadcza tych pragnień; ale za to pusta kieszeń coraz głośniej woła ażeby ją napełniać. Sprzedajemy więc i pamiątki historyczne i ziemię... Gdyby się znalazł kupiec sprzedalibyśmy i historję, zostawiając sobie z niej tylko pięknie wymyślone legendy, które pochlebiają próżności.

— Uspokój się, drogi przyjacielu — odparłem.

= Wystawa moniuszkowska.

Wystawa szkiców nadesłanych przez artystów-malarzy na rzecz rodziny po kompozytorze „Halki", otwartą zostanie we wtorek.

Wystawa mieścić się będzie w lokalu Towarzystwa muzycznego.

Do tej pory nadesłano 50 szkiców, liczba ta w ciągu kilku dni ma się zwiększyć znacznie.

= Z placu wystawy.

Ruch przedwystawowy coraz bardziej się ożywia...

Z dniem wczorajszym otwartą została kancelarja komisji wystawowej w pawilonie sędziów.

W dziale po za konkursowym prawie wszystkie firmy zajmują się już urządzaniem własnych pawilonów.

W dziale tym do dnia wczorajszego zadeklarowali pp. A. Grodzki 1000 łokci kwadratowych placu pod ustawienie machin, A. Troetzer 150 łokci kw., Adolf Berent 396, Lilpop, Rau i Löwenstein 1760, Cegielski i Trylski 1000, Towarzystwo akcyjne warszawskiej fabryki machin 800, L. Terlecki z Pragi trzy łodzie gospodarskie, K. Pohl i Sp. 100, D. Żółtyński 100, Cezary Skoryna 310, Ortwein, Markowski i Karasiński 318, Abakanowicz i Sp. (w pawilonie Ortweina), H. Goldenring 1000, Z. Jaroszewski prasa do sorga, Chmielewski i Sp. guano peruwiańskie, J. Sperling (wagi dziesiętne) 1000, redakcja *Inżenierji i budownictwa* (plac K. Pohla) swoje wydawnictwa, biuro techniczne Józefa Fiedl parnik do gotowania kartofli, E. Oszmianiec pługi.

Dział nabiałowy będzie bardzo nielicznie reprezentowany.

Dotąd zadeklarowali do tego działu pp. A. Rewieński masło solone, Zofja Plewako sery, B. Kiersnowska wędliny (?) i br. K. Lesser przyrządy gospodarstwa nabiałowego wyrobu firmy Leffert i Lentsch (centryfugi).

Oprócz tego hr. A. Jezierski nadesłał spis adresów fabryk wyrabiających machiny do nabiału, fabryka zaś z Bergendorf wniosła podanie w sprawie wystawy nabiałowej, które rozpatrzy delegacja sądząca.

W dziale drobiu zadeklarowali pp. Rejchel 11 par gęsi, A. Bachner 64 gołębie, 197 kur, 60 kaczek, 6 kuropatw i aparaty do wylęgania, Izabella Ryxowa 179 kur, 78 kaczek i 3 gęsi, Hipolit Majewski 45 kur, 3 kaczki i 4 gołębie, Kozikowski 22 kur i August Schürr 10 bażantów.

W dziale psów złożyła jeszcze jedną deklarację pani Felicja Puciejewska.

Fabryka przetworów wojłokowych z Otwocka urządza swoim kosztem miejsca ustępowe na wystawie, z odwaniającym proszkiem wynalazku inżeniera Alfreda Ciszkiewicza.

Otwarcie wystawy nastąpi w przyszłą środę, o godzinie 2-ej popołudniu.

= Nowość na wystawie.

W dziale maszyn na wystawie koni i inwentarza urządza wystawę elektrotechniczną biuro techniczne Abakanowicza i spółki.

Pomiędzy innemi szczegółami okazywane będzie światło łukowe oraz bardzo jeszcze mało u nas znane żarowe, dalej mikrofony i telefony kilku systemów, i nowe stacje dzwonkowo-telefonowe Abakanowicza i t. d.

Szkoda tylko, iż długi dzień czerwcowy nie pozwoli okazać całego blasku lamp.

Machinie elektrycznej zasilającej lampy łukowe dostarczać będzie siły machina parowa pp. Orthweina, Markowskiego i Karasińskiego, obracająca jednocześnie i tartak.

Po ukończeniu wystawy machina elektryczna o której mowa, przeniesioną zostanie do naszej drukarni, dla oświetlenia bramy domu, w którym mieści się redakcja *Kurjera*, oraz lokalu biura Abakanowicza i spółki w domu od ulicy Senatorskiej.

= Ze spowiedzi.

Przed trzema laty w dwóch mieszkaniach B. i W. na Marszałkowskiej zostały spełnione dwie gwałtowne kradzieże.

Śledztwo policyjne nie doprowadziło do żadnych rezultatów, a wartość skradzionych u B. rzeczy wynosiła do 600, zaś u W. do 400 rs.

Poszkodowani z biegiem czasu o swej stracie już zapomnieli i zmieniali dwukrotnie mieszkania.

Tymczasem w tych dniach jeden z kapłanów tutejszych złożył wizytę państwu B. wręczając im 400 rs., a następnie państwu W., którzy otrzymali 250 rubli.

Było to wynagrodzenie szkody, dopełnione przez skruszonego złodzieja podczas spowiedzi.

Naturalnie, iż wszelkie inne szczegóły pozostają w tajemnicy...

= Podrzutek miljonerem.

Przed kilkoma dniami do warsztatu ślusarza B. zgłosił się pewien adwokat, zapytując o terminatora Walusia, 14-letniego chłopca, który nosił charakterystyczne nazwisko Niedopytalskiego...

Właściwie Waluś był bez nazwiska, jako wychowaniec Dzieciątka Jezus, gdzie niemowlęciem został odniesiony w charakterze nieprawego dziecka.

Adwokat, działający w imieniu p. ***, zebrał wszystkie dowody, iż Waluś jest właśnie owem dziecięciem, które w r. 1870-ym na placu Wareckim zostało podrzucone, a następnie odniesione do Dzieciątka Jezus.

Bliższe szczegóły urodzenia niemowlęcia nie są nam wiadome.

Można się tylko domyślać bardzo romantycznej historji, której epilog jest dla chłopca bardzo szczęśliwy, gdyż zostaje przez swego ojca miljonowego człowieka uprawnionym...

Szczególny to wyjątek wart istotnie zaznaczenia.

= Grosze.

Po zmarłym w tych dniach panu W., który za życia miał opinję wielkiego oryginała, znaleziono w szafie cztery worki jednogroszaków rozmaitego stempla, pomiędzy któremi znaleźć można centy i fenigi.

W ogóle cała kolekcja wynosiła 8,450 sztuk.

Nieboszczyk zostawił testament mianując swojego synowca jedynym spadkobiercą kapitaliku 5,000 rs. z tem zastrzeżeniem, aby znalezione grosze były rozdane ubogim.

Testator żąda wypłacenia jałmużny w ciągu nieograniczonego czasu, lecz zastrzega, aby naraz jednemu żebrakowi więcej nad jeden grosz niedawać...

Spadkobierca będzie się więc długo zabawiał w jałmużnika...

= Z Wisły.

Poziom wody w Wiśle szybko i gwałtownie się obniża, wskutek czego coraz liczniejsze i obszerniejsze wynurzają się ławy piaszczyste.

Żegluga w takich warunkach jest w wielu miejscach niezmiernie utrudnioną.

W dniu wczorajszym wodostan wykazywał już zaledwie 2 stopy i kilka cali nad zero.

A jednak woda nie przestaje obniżać się coraz bardziej.

= Podejrzenie zbrodni.

Zagadkowa śmierć krawca St. Białochubka nieprzestaje być przedmiotem śledztwa.

Chociaż bowiem początkowo można było przypuszczać samobójstwo, pewne jednak poszlaki zdają się wskazywać, iż B. padł ofiarą zbrodni.

Podejrzane o tę zbrodnię indywiduum zostało w dniu wczorajszym aresztowane.

Tu należy nadmienić, iż powód samobójstwa, a mianowicie zły stan interesów wcale nie istnieje, ponieważ świadomi majątku B. twierdzą, że nawet

---

Skoro bowiem anglicy kupują nasze historyczne zabytki, więc kiedyś o nich napiszą. Że zaś potomkowie tych, którzy owe zabytki posiadali, zamiast francuszczyzny, kultywują obecnie angielszczyznę, więc wcześniej czy później dowiedzą się o nich i dzięki wskazówkom, potrafią odtworzyć epokę Kochanowskiego choćby z *papier maché*, w braku oryginałów.

Wyznać muszę, że trafna ta uwaga nieco ukoiła smutek mojego przyjaciela. Nawet trochę ożywił się i, jako zapamiętały archeolog, począł rozmyślać nad sposobami odtwarzania epok historycznych z *papier maché*. Bolesławy, Batorowie, Chodkiewicze, Żółkiewscy, Czarneccy, Koperniki i t. d. z *papier maché*!... Takie rzeczy można będzie nawet hurtownie obstalować w której z fabryk wiedeńskich i jeszcze otrzymać rabat.

Pierwej jednak anglicy muszą wydać dzieło o naszych zabytkach historycznych i literackich. Ten ostatni dział ułatwi się im o tyle, że, jak słyszałem, dla pewnego teatru amatorskiego u nas już przetłumaczono na angielski komedyjkę: „Pierwej mama". Potem pójdzie „Gęsi i gąski" — „Dom otwarty" i t. d. Potem wyśle się tłumaczenia do Anglji i — początek zrobiony.

Z tego jednak że krakowska wystawa historyczna nie dorównała pompejańskiej i że wielu posiadaczy historycznych zabytków, woli wymieniać je na nowożytne bankocetle, nie trzeba wnosić, ażeby u nas już całkiem wygasła miłość dla przeszłości. Owszem ona istnieje i objawia się niekiedy w sposób równie dobrze przypominający *liberum veto*, jak i ostatnie dni Pompei.

Oto szlachtę i chłopów pewnej okolicy nawiedziła zaraza — ulepszeń ekonomicznych. Obałamuceni przez straszne widmo, targnęli się na przeszłość i umyślili — osuszyć bagna, które od niepamiętnych czasów rozlewały się w sąsiedztwie rzeki.

Ponieważ złe szczepi się łatwo, więc zarażona nowatorstwem szlachta i chłopi utworzyli spółkę i za cenę 60 tysięcy rubli przekopali rowy, które nawet osuszyły pewną część drogocennego bagna. Chodziło tylko o doprowadzenie kanałów do rzeki i — piękna ta pamiątka dawno minionych zniknęłaby bezpowrotnie.

Szczęściem, jeden z okolicznych posiadaczy, miał w tym punkcie młyn, który, przez osuszenie bagien, musiałby stać się nieczynnym.

Gdy więc zarażeni ideami nowatorskiemi obywatele zgłosili się do posiadacza z propozycją przystąpienia do ich spółki i odprzedania im młyna, ten zapytał:

— W jakimże celu osuszacie panowie bagno, ten czcigodny zabytek przeszłości?

— Widzi sąsiad dobrodziej, chcemy pozyskać łąki, no — i trochę zmniejszyć chorobliwość okolicy. Dla tego spodziewamy się, że sąsiad połączy się z nami i zniesie młyn, za który zresztą spółka ofiaruje 16,000 rs.

— Szesnaście?... Fiu! fiu!... Że panowie tak lekkiem sercem niszczycie ślady przeszłości, wasza to rzecz. Ale ja więcej szanuję pamiątki i jeżeli zdecyduję się na taką ofiarę, jak usunięcie młyna, to co najmniej za 100,000 rs.

Ponieważ spółka ceniła wyżej 100,000 niż pamiątkowy młyn i bez względu na jego przyszłość, pchała dalej osuszające roboty, więc, doprowadzony do ostateczności, właściciel zdobył się na czyn, przypominający najpiękniejsze karty z dziejów walki o niepodległość Holandji. Wzniósł tamę i za jej pomocą — zalał napowrót całą osuszoną okolicę. Ten strategiczny manewr zniszczył wprawdzie cały zbiór siana szlachcicom i chłopom, porobił szkody w polach, wywołał między ludnością choroby, ale — bagno zostało, owszem, nawet trochę urosło. Młyn także na pewien czas ocalał i unosił się nad wodami jak „arka przymierza między dawnemi i nowemi laty."

Ponieważ nie czytałem aktów tej nadzwyczajnej sprawy, nie podejmuję się więc rozstrzygać: kto wywołał podobnie gorszącą walkę. Czy spółka, która chciała zamienić bagno na urodzajne łąki, czy właściciel, który tak kochał swój młynek, że dla ocalenia go, nie wahał się stworzyć zmniejszonej edycji potopu?

W każdym razie — nieszczęśliwy to kraj, w którym jedni wkładają pieniądze i i pracę aby osuszać, drudzy — aby zalewać!... Może pogodzi wszystkich jaki zacny kapitalista niemiecki, wysadziwszy ich z ziemi, której nie umieli szanować, przynajmniej niektórych.

W tej chwili odebrałem list następujący:

„Areszt policyjny w Łodzi w czerwcu 1884 r.

Szanowny Panie!

Zapewne czytałeś o nieszczęśliwym pedagogu w Łodzi, który utrzymywał uczniów na stancji, który dla zachęcenia ich do pracy, wszczepienia dobrych obyczajów i wyplenienia złych nałogów, hojnie stosował karę cielesną i u którego rewizja znalazła, jak mówią pisma, — „straszne narzędzie do udręczeń", mianowicie — „ławkę ze sznurami do przywiązywania karconych winowajców".

Naprzód co do owej „ławki" nazwanej „strasznem narzędziem udręczenia" pozwól pan sobie popowiedzieć, że pozory często mylą. Machiny wojenne rzymian wyglądały „strasznie", a przecie były mniej szkodliwe od armat. Może więc moja ławka mieć groźny wygląd, a mimo to być niewinniejsza w skutkach od wydalenia ze szkół, albo nawet od zwyczajnych krzeseł, na których aplikuje się dzieciom karę cielesną na wniosek rady pedagogicznej.

Ale to drobiazgi. Najważniejsza rzecz tkwi w tem, że mój system, potępiany przez prasę, odnosi w tej chwili trjumf. Pomijam okoliczność, że kara cielesna, za stosowanie której ja siedzę w kozie, została przywróconą w szkołach. Ale jest inny dowód...

Mój system polega na zasadzie, że: „kto jest krnąbrnym, leniwym, nieposłusznym — czyli kto łamie prawo, winien być fizycznie dręczony" i system ten, pochlebiam sobie, zawsze stosowałem, bez żadnych zastrzeżeń i wyjątków.

Prasa za to wrzeszczy na mnie i utrzymuje, że: „łamiących prawo należy przekonywać i uszlachetniać łagodną perswazją".

Wybornie. Otóż — ja używając swej ławki ze sznurami złamałem prawo. Czy jednak próbowano mnie „przekonywać i uszlachetniać za pomocą łagodnej perswazji?" Nie. Odebrano mi uczniów ze stancji, aresztowano mnie i wytoczono mi proces, czyli — za złamanie prawa poddano mnie udręczeniom, wobec których moja okrzyczana ławka ze sznurami wydaje się kwiecistem łożem.

Któż więc ma słuszność: prasa, czy ja?...

I dlatego pozwól pan, że dopóki do mnie samego, za mój czyn przeciw prawny, nie zastosują „łagodnej perswazji", wbrew krzykom prasy uważać się będę za męczennika idei, która utrzymuje porządek społeczny, a której wiernie służyłem."

Tyle jest słów listu pedagoga.

Bolesław Prus.

w razie likwidacji, wszyscy wierzyciele byliby zaspokojeni, a nadto zostałoby jeszcze sporo zysku.

= Oryginalna kara.

W nocy z dnia 5-go na 6-ty b. m. do mieszkania położonego przy ulicy Pańskiej a zamieszkanego przez pięciu młodych ludzi zakradł się przez niedomknięte okno, jakiś amator wrażeń i ruchomości.

Można sobie jednak wyobrazić jego zadziwienie i przestrach, gdy znalazłszy się wewnątrz, zastał zebranych wszystkich lokatorów...

Młodzi ludzie spostrzegłszy gościa, który w tak niezwyczajny sposób złożył im wizytę, po krótkiej naradzie wymierzyli mu karę wcale humorystyczną...

Zaszyli rzezimieszka w starą kołdrę i położyli na środku ulicy.

Nad uwięzionym w ten sposób umieszczono żerdź z wiechą i napisem „złodziej"!

Koledzy rzezimieszka zaczajeni za węgłami domów, widząc co się dzieje uważali za stosowne uciec.

Leżącego na ulicy znalazł nad ranem stójkowy i po zasięgnięciu wiadomości o przyczynie podobnego stanu, zaprowadził go do cyrkułu.

Ukarany w ten sposób złodziej na przyszłość będzie zapewne... pilniej uważał, czy lokatorów naprawdę nie ma w domu!

= Kradzieże.

Na Nowym-Świecie ujęto Pinkusa R. i Edwarda S., złodziei kieszonkowych, którzy zoperowali kieszenie dwóch przechodzących pań.

Na Wolskiej pod nrem 4 z ogrodu K. skradziono 20 krzaków róż, wartości 150 rs.

Na Szkolnej pod nrem 1, w mieszkaniu p. F. spełnioną została kradzież na sumę 345 rs.

Na Senatorskiej pod nrem 18 zabrano puszkę dla biednych z niewiadomą ilością pieniędzy.

Na Hożej pod nrem 15 u p. S. skradziono garderobę wartości 158 rs.

Wreszcie na Świętojerskiej pod nrem 14 zabrano srebra stołowe na sumę 300 rs.

= Dwa podrzucenia.

W dniu wczorajszym podrzucono dwoje niemowląt płci żeńskiej.

Z tych jedno znalezione zostało na Marszałkowskiej w bramie domu nr 26, drugie zaś pod ścianą domu nr 6 na Wareckiej.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu Chaja W., wysiadając z tramwaju upuściła kilkoletnią dziewczynkę.

Biedne dziecko dostało się pod koła i uległo złamaniu obu nóg.

Odwieziono je do szpitala św. Rocha prawie bez nadziei utrzymania przy życiu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym pod nrem 4 na ulicy Zgoda zmarła nagle w czasie rozmowy Seweryna K.

Przyczyna zgonu niewiadoma.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym z balkonu na Granicznej pod nrem 2 spadła doniczka kwiatowa i zraniła niebezpiecznie w głowę przechodzącą Surę F.—Na Zielnej pod nrem 7 służące Maryanna P. i Małgorzata M. pokłóciły się a następnie pobiły tak mocno, iż obie z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala. — Na Pradze Juljan K., najechany przez wóz roboczy, uległ ciężkiemu zranieniu głowy.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 25 maja do 31-go maja 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 750·93 milim., temperatura 9.41° C., ilość wody spadłej dziennie 0.3 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 60, czyli o 13 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 223, nieżywych 18. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 108, dziewcząt 115. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 188, na nieślubne 35, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 8. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było mniej o 14.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 237 osób, w tej liczbie 130 mężczyzn, 107 kobiet, czyli 29·60 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 31, na zapalenie oskrzeli i płuc 57, na suchoty płuc 25, na błonicę i dławiec 10, na uwiąd schyłkowy 15, na dur brzuszny 3, na szkarlatynę 4, na ospę 3, na zapalenie nerek 6, na raka 6, na choroby połogowe —, na apopleksję 3, na przymiot 1, na choroby organiczne serca 9, śmiercią wypadkową —, na durzycę wysypkową —, na reumatyzm —, na krztusiec 1, na czerwonkę 2, na odrę 2, przez samobójstwo 1, z zabójstwa —, z innych przyczyn 57. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 129 czyli 49° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 30 osób.

= Wybory.

Pojutrze, o godzinie 10-ej zrana, odbędą się wybory na członków władz do Towarzystwa kredytowego ziemskiego w dyrekcji szczegółowej suwalskiej.

Wyborom przewodniczy Aldon Zan, właściciel dóbr Poniemów i Fergisa.

Ziemianie suwalscy mają wybrać jednego członka komitetu Towarzystwa, jednego członka dyrekcji głównej, trzech członków dyrekcji szczegółowej suwalskiej oraz przewodniczącego przyszłym wyborom.

Niniejsze wybory są ostatniemi w r. b.

= Wybory w Łomży.

Z Łomży donoszą nam, iż wybory tegoroczne w miejscowej dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyły się pod przewodnictwem Henryka hr. Starzeńskiego.

Do głosowania stanęło 69-iu stowarzyszonych.

Po obliczeniu kresek okazało się, iż do komitetu Towarzystwa wszedł p. Glinka Mikołaj ze Szczawina (52 gł.), do dyrekcji głównej p. Artur Szczuka (61 gł.), do dyrekcji szczegółowej zaś zostali wybrani pp. Bronikowski Józef z Zaruzia (62 gł.), Malinowski Henryk z Porytego (56 gł.), Żmijewski Józef z Nieckowa (54 gł.) i Wierzbicki Franciszek z Boguszyc (37 gł.).

Na prezesa przyszłych wyborów powołano p. Zielińskiego Gustawa z Garnowa (54 gł.), na zastępcę p. Grochowskiego Romana (20 gł.).

Dyrekcja łomżyńska nie odznacza się licznym udziałem stowarzyszonych na wyborach, lecz za to w kronikach elekcyjnych Towarzystwa zapisała się żywotnością poruszanych spraw bieżących.

I w r. b., podczas gdy inne dyrekcje ograniczyły się na spełnieniu pierwszego zadania swojego—wyborów, łomżyńska poszła dalej i w imieniu ogółu stowarzyszonych złożyła władzom naczelnym nowe wnioski niezaprzeczonej doniosłości.

Wniosków tych przedstawiono trzy.

Pierwszy z nich omawia tendencję zniżkową w kursie listów zastawnych i żąda aby Towarzystwo przeciwdziałało spekulacji na tem polu i wytworzyło środki zbytu dla przygotowującej się nowej emisji.

Do takich zaś środków stowarzyszeni łomżyńscy zaliczają wprowadzenie listów na główne giełdy zagraniczne, zapoznanie publiczności z naszym kredytem ziemskim przez pisma obce oraz wyznaczenie miejsc płatności kuponów przynajmniej na głównych rynkach pieniężnych.

Drugi wniosek zmierza do dokładnego zbadania kwestji, czy nie nastąpiła już chwila skorzystania z niskiego stanu waluty celem przejścia na metalikę.

Przejście takie, bynajmniej nie przymusowe, dałoby możność likwidacji długu wyrażonego w walucie papierowej, nieustannie zmiennej, na dług stale w złocie zdeterminowany, odpowiedniejszy naturze zastawu tj. ziemi.

Wreszcie trzeci równie z poprzedniemi ważny wniosek przypomina władzom naczelnym, by nie spuszczały z uwagi nagłości przeprowadzenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy Towarzystwie.

Prawa Towarzystwa mają pod tym względem źródło swoje obowiązku strzeżenia, iżby każdy stowarzyszony był należycie zaasekurowany, obowiązek zaś ten, oparty na przepisie prawa z roku 1869 go, aż nadto wiele słusznych racyj posiada za sobą, aby o nim wciąż nie przypominać pod adresem właściwym.

Powtarzamy, iż wobec bezbarwności wyborów tegorocznych wnioski łomżyńskie zaszczytnie wyróżniają dyrekcję miejscową, świadcząc o czujności jej stowarzyszonych na sprawy dobra powszechnego...

= Nowy gmach szkolny.

Z Koła donoszą, iż w tych dniach odbyła się w tem mieście uroczystość przeniesienia szkoły realnej z lokalu w domu prywatnym, p. Niewolskiego, do nowowybudowanego gmachu.

Ceremonji tej dopełnił ks. kanonik Górski, wobec przedstawicieli władz miejscowych.

= Szwindel eksportowany.

W Łodzi toczy się śledztwo w sprawie bankructw i sprzeniewierzeń popełnionych za granicą ze szkodą prawie wyłączną przemysłowców łódzkich.

Fakt to niezmiernie ciekawy, z niecierpliwością też wyczekujemy rezultatów dochodzenia sądowego.

= Zajście.

Ze Zduńskiej Woli piszą do *Kaliszanina* o zajściu z sektą baptystów.

Sekta ta chowała niedawno jednego ze zmarłych członków swoich.

Nie mając zaś własnego cmentarza, według zwyczaju pragnęła pogrzebać go na cmentarzu katolickim i w tym celu uzyskała zezwolenie od proboszcza.

Tłum jednak inaczej na tę sprawę się zapatrywał i gdy kondukt pogrzebowy nadszedł do bram cmentarnych, zastał je zamknięte i strzeżone przez masę ludu.

Żadna interwencja nie złamała biernego oporu tłumu i baptyści byli zmuszeni zostawić na noc nieboszczyka u bramy.

Nazajutrz i na trzeci dzień powtórzyła się taż sama historja, lecz z większym udziałem ludu i z interwencją bezskuteczną naczelnika straży ziemskiej i proboszcza.

Zajście to, ostatecznie całkiem bierne, przyśpieszyło otwarcie cmentarza baptystów, na którem też pochowany został pierwszy nieboszczyk, z takiemi przeszkodami walczący o miejsce na cmentarzu miejskim.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan **Jezierski,** emeryt i obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7 b. m., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 73. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 9-ym b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —694

† Ś. p. Alfons Robert **Hampel,** zmarł w dniu 7 czerwca r. b. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 czerwca, w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 1894

† W dniu 9 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Celiny **Niemirycz,** na którą w nieutulonym żalu pozostała matka z siostrami i bratem zmarłej zaprasza życzliwych. —1895—

† Dnia 10-go czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Rafała **Biedrzyckiego,** odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1896—

† W poniedziałek, dnia 9 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Waga,** na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1883—

† Dnia 10 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Antoniego **Tomaszewicza,** b. oficera b. wojsk polskich i jego małżonki Marjanny z Cwalińskich, na które pozostałe dzieci zapraszają familię. —1880

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj po zamknięciu numeru).

Nisz 7-go czerwca.

Skupczyna jednomyślnie wyraziła uznanie dla postępowania rządu w sporze z Bułgarją i oświadczyła, że naród serbski jak jeden mąż będzie popierał rząd swój we wszystkiem, co tenże przedsięweźmie celem zabezpieczenia Serbji od rewolucjonistów na obczyźnie zamieszkałych. Minister Garaszanin powiadomił skupczynę, że bułgarowie bez żadnych uprzednich objaśnień zajęli pod Bregową pograniczny posterunek strażnicy i to w tej samej chwili, kiedy rząd serbski wystąpił z przedstawieniem w przedmiocie wdzierania się emigrantów w granicę królestwa serbskiego. Do tego oświadczenia minister dodał: „Serbski poseł opuści Sofję w niedzielę, jeżeli do tego czasu Bułgarja nie da zadośćuczynienia."

Petersburg 7-go czerwca.

Kwestja szkolnego kształcenia dzieci pracujących w fabrykach i zakładach przemysłowych została wniesioną do rady państwa.

Petersburg 7-go czerwca.

Główny komitet do organizacji i kształcenia wojsk został zniesiony. Kwestje roztrząsane dotąd przez komitet będą na przyszłość wnoszone do ustanowionych w razie potrzeby komisji przy głównym sztabie.

Petersburg 7-go czerwca.

Wczoraj o godzinie 5-ej min. 9 po południu Najjaśniejsza Pani raczyła przybyć do Gatczyna skąd następnie udała się do Peterhofu. W Gatczynie Najjaśniejszą Panię powitali Najjaśniejszy Pan, Następca Tronu oraz Wielcy Książęta Jerzy i Michał Aleksandrowicze.

Petersburg 7-go czerwca.

Wczoraj wyjechał na granicę Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz dla powitania narzeczonej Księżny Elżbiety Heskiej.

Petersburg 7-go czerwca.

Podobno starania czynione przez banki ziemskie w przedmiocie wprowadzenia w Cesarstwie hypoteki doznały dobrego przyjęcia ze strony ministra, który poczynił dalsze w tej sprawie kroki.

(Otrzymane w nocy.)

Bupapeszt 7-go czerwca.

Obliczono, że koszta wyborów, pokrywane z kieszeni kandydatów a w części z kasy komitetów wynosiły dotąd w przecięciu 6½ miljona. Wybierano dotychszas ośm razy, co daje sumę 52 miljonów. Tegoroczne, niesłychanie namiętne wybory będą kosztowały co najmniej dziesięć miljonów. Jestto główna przyczyna zadłużenia się szlachty.

Berlin 7-go czerwca.

Deputacja rzeczypospolitej transwaalskiej, złożona z prezydenta, ministra wojny i jednego z członków rządu przybyła tu dzisiaj i została uroczyście na dworcu przyjęta. Ma ona jutro posłuchanie u cesarza. Celem przybycia jest zawarcie traktatu handlowego z Niemcami.

Paryż 7-go czerwca.

Ajencja Havasa donosi, że na konferencji wczorajszej lorda Granville'a z Waddingtonem zawartą umowa pomiędzy Francją i Auglją w sprawie egipskiej.

Paryż 7-go czerwca.

Anam uznał protektorat Francji. Francuzi zajmą cytadelę w Hue i inne punkta według swego uznania. Sprawami zewnętrznemi Annamu zawiadywać będzie rezydent francuski przy dworze królewskim, francuscy również urzędnicy zarządzać będą pocztową i telegraficzną komunikacją, skarbem i komorami celnemi Annamu, Tonkinu i Kochinchiny, które utworzą związek celny.

Londyn 7-go czerwca.

Zbliżona do lorda Gladstone'a gazeta *Pal Mall*, oświadcza się kategorycznie przeciw zbliżeniu z Francją i za przymierzem z Niemcami. „Nie można, powiada rzeczony dziennik robić porównania pomiędzy pokojową polityką Niemiec, a niespokojną i zaczepną polityką Francji. Interesa francuskie nie tylko zbiegają się wszędzie angielskim, ale nawet w wielu punktach można pomiędzy nimi dopatrzyć sprzeciwieństw, wskutek czego Anglja powinna dbać o zachowanie przyjaźni z Niemcami."

Londyn 7-go czerwca.

Z Kalkuty donoszą, że w Lahorze został aresztowany i odesłany do Kuraczi, jako podejrzany o szpiegostwo rosyjski żyd Izaak Bałabow odbywający podróże po Indjach.

Konstantynopol 7-go czerwca.

W. Porta postanowiła utrzymać do czasu zawarcia nowych traktatów istniejące taryfy dla tych państw, których traktaty handlowe z Turcją już upłynęły.

Kair 7-go czerwca.

Układy admirała Hevett'a z królem abisyńskim w przedmiocie udziału Abisynji w dalszych wyprawach anglików do Sudanu, uwieńczone zostały, jak się zdaje, pomyślnym rezultatem.

Petersburg 7-go czerwca.

Z Tyflisu donoszą, iż w gaz. „*Kaukaz*" opisaną była podróż głównodowodzącego ks. Dondukowa-Korsakowa po kraju zakaspijskim. Według tego opisu przedstawiciele saryków oczekiwali całe tygodnie pod Aschabadem na przybycie księcia, by przyjąć poddaństwo rosyjskie. Przed złożeniem przez nich przysięgi ks. Dondukow-Korsakow zwrócił się do nich z przemową, w której zaznaczył, iż „Biały Car" mając pod swem berłem niezliczoną ilość poddanych i krajów nie potrzebuje przyłączenia nieznacznego kawałka ziemi Seraków, lecz przyjmie ich pod swą władzę, jedynie ze szczególnej dla nich łaski, by ich wybawić od zamięszania i nieporządków. Delegaci, na czele których był Sachoran, złożyli dziękczynienia za okazaną względność i obiecali zupełną uległość dla wszelkich rozkazów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go czerwca godz. 7m. 20.

Nie zmieniło się usposobienie panujące na giełdzie berlińskiej. Było ono i dziś dla interesów przyjemne. Obroty ożywione i ruch znaczny a dążenie przeważnie zwyżkowowe. Wartości spekulacyjne wogóle wyżej. Akcje kredytowe utrzymały kurs wczorajszy. Udziały dyskontowo-komandytowe podniosły się w kursie na rynku, wartości kolejowych również lepiej. Prawie wszystkie osiągnąć zdołały mniejsze lub większe zwyżki. Kursa rent obcych utrzymały się. Nowe pożyczki rosyjskie nieco wyżej. Ruble również zyskały dosyć znaczną zwyżkę. Żyto w obu terminach tańsze.

Berlin 7 go czerwca, godzina 5 m 15 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	206.60
Weksle na Warszawę	206 20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	205 50
Weksle na Petersburg długoterminowe	203 50
Bilety banku ros. na dostawę	206 50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.10
Akcje kredytowe.	520.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.30
Weksle na Londyn krót.	20.47⁵
„ „ długot..	20.36⁵
Żyto z dostawą na jesień.	145.75
Żyto na wiosnę	145.75

Swidnica 7-go czerwca (Jarmark na wełnę).

Dziś rozpoczęty jarmark na wełnę w Świdnicy niezbyt się świetnie przedstawia. Dowóz wynosi zaledwie 400 centnarów. Kupców na rynku mało się zebrało. Usposobienie dotąd nie wyraźne; jednakże sprzedawcy silnie się przy swych żądaniach trzymają. Ceny normują się tak samo jak w Lignicy o 1—3 talarów na centnarze wyżej niż na jarmarku małorocznym.

(Zwracamy jeszcze raz uwagę czytelników naszych, iż w roku zeszłym na jarmarkach lignickim i świdnickim ceny były znacznie niższe od tych które się na jarmarku warszawskim praktykowały w 10 dni później, tak iż zwyżki od 1—3 talarów na centnarze nie doprowadza się jeszcze do poziomu tychże cen warszawskich z którego zresztą już ku końcowi jarmarku naszego w roku zeszłym ustąpić musiano.
J. Wł.

Zapowiedziana zwyżka rubli, zresztą w pewnej części już wczoraj wyzyskana, okazała się nawet dosyć znaczną, wynosi bowiem we wszystkich kursach rubli dotyczących 50—75 fenigów, co w porównaniu do kursów przed tygodniem praktykowanych, wynosi 2 marki na 100 rs. różnicy na korzyść obecnej chwili. W skutek tego prawdopodobną jest dalsza obniżka kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej, jeśli rozumie się nowy zwrot jaki w tej chwili przewidzieć się nie dający nie nastąpi. Kursa dnia poprzedniego były: 206, 205.75, 520, 146,25, 146.

J. Wł.

Gdańsk 5-go czerwca 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa . . .	8 18
„ „ regulacyjna bieżąca	7.93
„ „ na dostawę wiosenną	7 86
Żyto cena najwyższa za polskie .	6 32
„ „ regulacyjna	6 25
„ „ na dostawę wiosenną .	6.15
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

B. Werner & Comp.

Sprawozdanie z handlu cukrem
dnia 7-go czerwca.

Rynek nasz cukrowy wygląda ciągle lepszych wiadomości, któreby go wesprzeć mogły.

Niestety, nic takiego nie widać. Zewsząd wieści są niekorzystne. Zapotrzebowania małe, ruch słaby, a więc i usposobienie ogólne bardzo nieciekawe.

Z Petersburga ostatnie sprawozdania są wcale nieobiecujące. Opowiadają tam o dążeniu zniżkowem i ciągłem cofaniu się. Kryształ z dnia na dzień coraz niżej ofiarowany, tak w towarze gotowym jak i na dostawę w czerwcu, w lipcu ofiarowany po 5.50 za pud, bez znalezienia kupujących. Mączka w wielkich ilościach po 5 80 sprzedawana. Rafinady bez obrotu—ceny niezmienione 6.35—6 40.

Z Moskwy i Kijowa donoszą wprawdzie o drobnych zwyżkach cen i o wzmocnieniu usposobienia, lecz są to tylko pogłoski dotychczas nie mające pozytywnej podstawy.

U nas ruch mały. Rafinada sprzedaje się w detalicznej sprzedaży na pojedyncze beczki—po 3.62½—3.75 za najlepsze marki—lecz powtarzamy w nader małych ilościach.

Mączka również słabo. Ceny normalne wahają się pomiędzy 3 10 a 3 15, z tą wprawdzie uwagą, iż potrzebujący koniecznie sprzedać, muszą czynić ustępstwa, a potrzebujący koniecznie kupić, muszą płacić wyższe ceny.

J. Wł.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1884/5-go zawakuje sześć stypendjów, każde po rs. 300 rocznie z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego, zmarłego w r. 1878-ym w mieście Piotrkowie, dla młodzieży poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego wyznania rzymsko-katolickiego.

Pierwszeństwo do tych stypendjów, według osnowy testamentu, mają: a) imienia Koczorowskich, b) Chilewskich synowie i ich następcy z linji prostej Stanisława Chilewskiego, w Galicji zamieszkali, c) Strojeccy, synowie po Adolfie Strojeckim i ich następcy, d) Lechowscy, synowie i ich następcy po Kacprze Lechowskim, e) w braku kandydatów z wyszczególnionych imion, stypendja nadane być mają innym pilnym studentom medycyny, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendja winni wnieść prośby do Towarzystwa lekarskiego warszawskiego (w kancelarji tegoż Towarzystwa, ulica Niecała nr 7), najpóźniej do dnia 3 (15-go) września r. b. z załączeniem następujących dowodów: 1) świadectwa władzy uniwersyteckiej o przejściu na kurs wyższy, z wykazaniem stopni otrzymanych na egzaminie przejściowym i poświadczeniem o wzorowem prowadzeniu się; 2) metryki urodzenia; 3) świadectwa ubóstwa; 4) treściwego opisu biegu życia (*curriculum vitae*); 5) kandydaci z rodzin uprzywilejowanych przez testatora, oprócz świadectwa władzy uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów wydziału lekarskiego, złożyć winni nadto należyte, urzędownie poświadczone, dowody o swem pochodzeniu z tychże rodzin.

Prezes Towarzystwa, dr *Orłowski*,
sekretarz stały *St. Szokalski.*

— ***Nr 36 „Echa muzycznego i teatralnego*** wyszedł z druku i zawiera:

Od redakcji. — Jan Aleksander Fredro (*z portretem*) pr. *Wł. Bogusławskiego.*—Cech muzyków krakowskich w XVI wieku, napisał *Ernest Sulimczyk Świeżowski.*—Z chwili szału, napisał *St. M. Rzętkowski.* — Hamlet i Don Kiszot, studjum *Iwana Turgeniewa.* — Gounod o Wagnerze. — Józef Wieniawski pr. *J. Kleczyńskiego.* — „Dörnröschen", poemat Genasta, muzyka Joachima Raffa, studjum *F. Liszta*, streścił *A. Poliński*.—Korespondencje: z Paryża, pr. *Ad. Rzążewskiego.* — Przegląd dramatyczny „Gęsi i Gąski".—Mozajka.—Kronika.—Nowości muzyczne. Feljeton: Zza kulis. — Obrazki z życia teatralnego III, retuszował *Aureli Urbański.*

Prenumerata **Echa** wynosi kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 k. 50.

Adres redakcji: Senatorska 18. (693

Od lecznicy (Nowy Świat 55).
W chorobach kobiecych udziela się porady codziennie od godziny 12—1. (664)

— Dr ***Dworski*** ordynuje od lat wielu jako lekarz zdrojowy w ***Szczawnicy.*** (553)

Dr Kłodzianowski

delegat sanitarny austro-węgierski w Egipcie, praktykuje przez lato w ***Marienbadzie,*** mieszka Kaiserstrasse, Villa „Nizza". (607)

1863 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Weitzenblut, akuszer miasta,*** przeniósł ambulatorjum na ulicę ***Graniczną nr 2 (róg Królewskiej),*** gdzie przyjmuje od godziny 2 do 3. (1855)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.
Od g. 11—12½. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwarki i soboty.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.
Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —1889—

Dentysta H. Judt.
w asystencji amerykanina specjalisty do plombowania zębów złotem itp. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu. Wstawia sztuczne zęby w cenie dla każdego przystępnej. Przejazd nr 11. (1772

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4*** wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje, plombuje, etc. (1686)

DYWANY najróżnorodniejsze „najlepiej kupić" w specjalnym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska ***65*** (w podwórzu). (470)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3

Tattersall warszawski.

Czwarta i ostatnia

w tym sezonie licytacja

na konie rozpłodowe powozowe i wierzchowe

odbędzie się dnia ***16 (4) czerwca***
Zapisy przyjmowane będą tylko do d. 10 czerwca.
630 **Dyrektor K. Wodziński.**

— Mam sobie za miły obowiązek złożenia pani ***Medalis*** serdecznego publicznie wyrażonego podziękowania za trafnie i umiejętnie udzieloną mi pomoc, której zdrowie a może i życie zawdzięczam, zarazem za opiekę macierzyńską, troskliwość i doznane względy, jakoteż wszystkie możliwe wygody jakich mi nie szczędzono, pomimo z mej strony nader skromnego wynagrodzenia, na jakie zdobyć się mogłam wbrew szczerym chęciom jedynie serdecznemi wyrazy ***Bóg zapłać!*** wdzięczność moją okazać mogę. Życzę wszystkim w mojem położeniu będącym, które za domem i rodziną zmuszone są powierzać się nieznanym osobistościom, aby trafiły jak ja, a będą zadowolone i zdrowe najniezawodniej.
(1843) *Karolina z Be...skich Pie...cka*

Ostrzeżenie.

Naczelnik warszawskiego okręgu telegrafów powołując się na Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o urządzaniu komunikacyj telefonicznych, ogłoszone w nr 41 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 24-go kwietnia 1881 roku, podaje do powszechnej wiadomości następujące przepisy:

1. Na urządzenie komunikacyj telefonicznych przez osoby i towarzystwa prywatne, tudzież przez instytucje rządowe lub publiczne, dla ich własnego użytku, udziela pozwolenie departament telegrafów, po uprzedniem porozumieniu się z odpowiedniemi władzami.
2. Urządzenie powyższych komunikacyj telefonicznych decyduje się na zasadzie projektów przedstawionych do zatwierdzenia przez tenże departament, i
3. Na urządzenie telefonów w obrębie jednego budynku, nie potrzeba specjalnego zezwolenia.

Na mocy powyższego, nie są dozwolone urządzenia telefonów poza obrębem jednego budynku, bez otrzymania na ten cel specjalnego zezwolenia.

Na mocy zaś § 27 kontraktu zawartego z międzynarodowem Towarzystwem telefonów Bell'a, nie mają prawa inne osoby lub towarzystwa urządzać telefonów w Warszawie. (399)

Zawiadomienie.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a powołując się na powyższą odezwę naczelnika warszawskiego okręgu telegrafów zawiadamia:

Że przywileje na telefon Bell'a i mikrofon Blake'a stanowią na całą Rosję własność wyłączną tegoż Towarzystwa. Osoby przeto nieprawnie używające lub sprzedające aparaty telefoniczne powyższych systemów, przez rząd zatwierdzonych, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a, wyjednywa własnem staraniem wszelkie niezbędne na każdy raz zezwolenia na budowę komunikacyj telefonicznych prywatnych i na mocy takowych pozwoleń buduje linje telefoniczne na prowincji, urządza komunikacje w fabrykach i na żądanie utrzymuje takowe w dobrym stanie.

Założywszy własną fabrykę aparatów i akcesoryj telefonicznych, Towarzystwo jest obecnie w możności dostarczania takowych w najlepszym gatunku i po cenach najprzystępniejszych.

Adres: Inżenier ***Ant. L. Olszewski,*** dyrektor telefonów w Warszawie, ulica Nowo-Próżna nr 6.

Tadeusz Kościuszko,

portret oleodrukowy odbity w lit. J. Plewińskiego i S-ki do nabycia

we wszystkich znaczniejszych księgarniach ***po cenie rs. dwa.*** Skład główny w ***magazynie obrazów Sommera,*** Miodowa nr 2. (668)

— **Warszawska Parowa Fabryka Czekolady E. Kwiecińskiego** poleca: Czekoladę Vanille i Santé w tabliczkach i w proszku, Cacao kuracyjne miałko mielone.
Czekoladki, Praliny, Pastylki czekoladowe i t. p.
Cukry deserowe i karmelki codzień świeże.
Herbatniki w wielkim wyborze.
Skład główny przy ulicy Leszno nr 28.
Filja 1-sza Rymarska nr 14.
Filja 2-ga Nowy-Świat nr 39.
Wyroby Fabryki mojej znajdują się oprócz wyżej wymienionych składów we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych. (265)

E. Kwieciński.

— **Surduciki i Marynarki męzkie letnie Alpakowe z podszewkami, otrzymał świeżo z Paryża w wielkim wyborze i poleca takowe po cenach prawdziwie przystępnych Magazyn towarów galanteryjnych Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej Nr 22, naprzeciw W-ch Braci Bardet.** 623

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzaną własnej firmy, poleca ***Dom Rolniczy***
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera.
Skład główny ***Hotel Europejski.***
Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (672

HOTEL EUROPEJSKI.

Zarząd Hotelu Europejskiego w Warszawie zawiadamia, iż na czas wyścigów i jarmarku wełnianego, CENY POKOI NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE.

667

— ***S.-Petersburska fabryka tabaczna „EPIR" przeszła na moją własność.*** Mając własne plantacje tytoniów tak w Turcji jak w południowej Rosji, celem obznajmienia z zaletami mych wyrobów publiczność warszawską, przesłałem na próbę do ***składu cygar hawańskich M. Kiczorowskiego, ulica Wierzbowa nr 3,*** vis-à-vis filarów teatralnych, nowe gatunki ***papierosów i tytoni*** na rozmaite ceny, o czem powiadamiam szanowną publiczność. (692)
St.-Petersburg 10 maja 1884 roku.

S. Joanidi.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Karolowi w Łodzi.* — Zlecenia ostatnich ofert wykonane tylko w części. Interes przedstawia się korzystnie. Wiadoma firma przekłada najwyższe ze swojej strony ustępstwa, o których dowiesz się wkrótce bezpośrednio odemnie i od głównego jej przedstawiciela. Kiedy mamy zjechać dla spisania ostatecznej umowy? (1887)

— *X. Y.*—Wcale nie wymowne... (1884)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 7-ej zrana

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

W tych dniach wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych książka p. t.:

BĄDŹ WOLA TWOJA.

Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia, z różnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

Józefa Kamocka.

Wydanie **Czwarte,** przejrzane, na pięknym papierze, ozdobione ryciną i tytułem chromolitografowanym.

Wydanie dla kobiet i dla mężczyzn oddzielne.

Jakkolwiek czwarte już wydanie, w niedługim przeciągu czasu dokonane, wymownie świadczy o wewnętrznej wartości tej książki, nie możemy przecież pominąć potwierdzenia, jakiem Jego Ekscellencja Ksiądz Biskup Lubelski zaszczycił pracę Autorki, i zalecenia wiernym pobożnym do użytku, w słowach następujących:

„Książkę do nabożeństwa pod tytułem **„Bądź wola Twoja,“** dobrze mi znaną, obecnie w czwartem wydaniu drukowaną, jako zgodną z duchem Kościoła Ś-go rzymsko-katolickiego, odpowiednią potrzebom duchownym wiernych, zastosowaną do usposobienia duszy każdego, obfitą w modlitwy pełne namaszczenia, osobliwie przygotowujące do godnego przyjęcia Sakramentów ŚŚ., i w różnych przygodach życia,—uznaję za nader pożyteczny podręcznik do modlitwy, tak w kościele, jak i w domu, i zalecam wszystkim obojej płci wiernym mojej Dyecezji.

Udzielając przytem błogosławieństwo Pasterskie tej, która ją ułożyła; i tym, którzy ją rozpowszechniają; i tym, którzy się z niej modlić będą, i pragnąc, ażeby ci modląc się dobrze, rośli w mądrość i łaskę u Boga, dodaję słowa męża Ś.:

„Kto się dobrze modli, ten pewnie zbawiony będzie.“

† **Kazimierz Wnorowski,** Biskup Dyecezji Lubelskiej.

Lublin d. 28 Listopada 1883 r. 1498

(L. S.) **Ks. A. Wadowski,** Regens kancelarji.

Cena: broszurowana rs. 1.20, w oprawie w płótno angielskie rs. 2, w skórkę rs. 2.40, w szagryn wyborowy rs. 2.80, z klamerką rs. 3.30, w jucht z jedną i z dwoma klamerkami z gładkiemi i cyzelowanemi brzegami w cenach od rs. 4.75 do rs. 8.50, w drzewo z inkrustacją rs. 12, w aksamit od rs. 6 do 8.50, w plusz z pięknemi klamrami rs. 9 i rs. 10, w szyldkret z inkrustacją srebrną rs. 18 i w innych najrozmaitszych pięknych oprawach.

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 75

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: — Od Redakcji. — Niezaradni, powieść T. T. Jeża, (dalszy ciąg). — Teodor Donimirski (dokończenie). — Przegląd teatralny, przez E. Lubowskiego.—Kilka wspomnień z przeszłości, spisał Wielisław. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Składki. — Dwie doby w Gdańsku (dokończenie). — Z życia i tęsknoty, napisał Adam M—ski (wiersz). — Kronika paryzka. — Przegląd polityki zagranicznej.— Rozmaitości.

Dodatek: Miernoty, przekład z włoskiego M. Faleńskiej (arkusz 9-ty).

Ryciny. Gdańsk: Wnętrze kościoła Panny Marji i klasztor po-franciszkański. — Procesja Bożego Ciała na prowincji, rysunek A. Kędzierskiego.—Transteweranka, rysunek Reissa. — Domek kamedulski na Bielanach pod Warszawą zbudowany przez Władysława IV-go.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1485r

---

Nakładem **Maurycego Orgelbranda,** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej № 22, wyszły następujące książki:

Kraszewski J. I. Cet czy licho? Powieść historyczna z końca XVII wieku. (Czasy Jana Sobieskiego) 2 tomy rs. 2.40.

Gawalewicz Marjan. Lekcja Deklamacji. Fraszka sceniczna w jednej odsłonie, 30 kop.

Ouida. Freski, Powieść. Tłomaczyła z angielskiego H. J. B. 30 kop.

Spielhagen Fryderyk. Angela. Powieść. Przełożyła z niemieckiego Bronisława Neufeldówna, 2 tomy rs. 1.80. 1477

Prośby

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Ulica Marszałkowska № 56, wejście od Rysiej. 1983

Byron i jego poprzednicy 1961

cztery odczyty W. Spasowicza, drukowane obecnie w Ateneum, zeszyty Czerwcowy i Lipcowy. Zeszyty oddzielne są do nabycia w Redakcji „Ateneum“ Włodzimierska 14.

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy na czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza włoska farba **Tancredo.** Cena na kolor czarny rs. 1 k. 50, na kasztanowaty rs. 2.

W Warszawie w Perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. — W Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu; w Petersburgu przy Petersburg. Chemicznem Laboratorjum; w Moskwie u Buissa; w Charkowie i Odessie u Lubena i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach Królestwa i Cesarstwa. 850r

---

Grzybki kefirowe.

Podczas mojej nieobecności, zostawiłam do sprzedania przy ul. Dzielnej № 16, mieszk. 1.

1975 **Segalina.**

NAJTANIEJ

Kołdry, Bielizna pościelowa i Wyprawki dziecięce.

Przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.

1979 **Konstancja E. Knoll.**

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej.

Rezydencja letnia

z ogrodem, łąką, z dochodem około półtora tysiąca rs. rocznie, o 40 wiorst od Warszawy, do sprzedania. Wiadomość w aptece p. Fijałkowskiego, Nowo-Senatorska. 1978

Kapitalisty

poszukuje się do założenia w Rosji wielkiego interesu artykułu eksportowego, w którym można z łatwością bez ryzyka zarobić 50000 florenów rocznie.—Oferty adresować należy pod lit. **S. H. F.** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 1476R

Stancja dla Uczniów.

Charles Jaquat, nauczyciel języka francuzkiego, przyjmuje jak dawniej tak i w roku przyszłym szkolnym, uczniów na stancję. Warunki przystępne. Wiadomość: Szpitalna № 3, II piętro. 1496R

Promenada Belwederska, 1953

W Sobotę 26 Maja (7 Czerwca) i w Niedzielę 27 Maja (8 Czerwca) **Wielka Zabawa Dziecinna** z illuminacją i występem znanych sióstr bliźniąt **Lolli i Josetiny Arrigosi.** Początek koncertu o godz. 7 wieczorem, a przedstawienia o $8\frac{1}{2}$.—Szczegóły w afiszach.

Dnia 18 (30) Maja 1884 roku

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale upadłości na publicznem sądowem posiedzeniu w następującym komplecie: Prezydujący Członek Sądu W.W. Andrychewicz; Członkowie Sądu: J. J. Fraget, Ł. G. Starkmann. Pomocnik Sekretarza M. M. Majewski, rozbierał sprawę upadłego Ignacego Ławickiego na przedstawienie Sędziego Komisarza Członka Sądu Rodkiewicza. o wyznaczenie nowego terminu dla sprawdzenia przez wierzycieli ich należności i pretensji do massy. Rozbierając niniejszą sprawę Sąd Handlowy znajduje: 1) iż niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy do sprawdzenia ich pretensji w terminie oznaczonym w artykule 502 i 503 Kod. Hand. nie zgłosili się. 2) że z tego względu dla wiadomych niezgłaszających się wierzycieli, oraz i dla wszystkich niewiadomych wierzycieli należy wyznaczyć nowy ostateczny termin stosownie do artykułu 511 K. H. Z tych pobudek Sąd Handlowy Warszawski wyznacza wierzycielom: 1) Andrzejowi Zawadzkiemu. 2) Aleksandrowi Gustawowi i Ferdynandowi Polzeniuszom. 3) Henrykowi Lapier. 4) Teodorowi Stanisławskiemu. 5) Domowi Handlowemu pod firmą Ryszard Hornsby w Anglji. 6) Bankowi Polskiemu. 7) Domowi Bankierskiemu Flatoff Neffe. 8) Domowi Handlowemu Toeplitz i Sp. w Gdańsku. 9) M. Heufeldowi. 10) M. Seligowi junior i Sp. w Berlinie. 11) Fabryce maszyn G. François i Sp. 12) Augustowi Pusz. 13) Karolowi Emmel. 14) Bankowi Handlowemu. 15) Antoniemu Dal-Trozzo. 16) Meyerowi i Sp. w Kalk pod Kolonją nad Renem. 17) Kaczyńskiemu i Bargiewiczowi w Kijowie. 18) Franciszkowi Chwastkiewicz jak niemniej wszystkim niewiadomym wierzycielom nowy ostateczny czteromiesięczny termin dla sprawdzenia ich należności i pretensji do massy Ignacego Ławickiego.—Zgodnie z oryginałem podpisał P. Sekretarza **M. Majewski.**

Sędzia Komisarz massy upadłości Ignacego Ławickiego,

wyznaczam do sprawdzenia jeden dzień w tygodniu, a mianowicie każdą Środę godz. 1-sza z południa. — Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1884 roku, podpisano Sędzia Komisarz A. Rodkiewicz. — Zgodnie z oryginałem podpisał Józef Karpiński, Adwokat Przysięgły tymczasowy Syndyk upadłości. 1483R

Moszek Glücksman i Natan Thiberg

złożyli w r. 1882 na r. 1883 u byłego pełnomocnika dziedzica dóbr Kamińsk, w pow. Petrokowskim u p. **Antoniego Chiżyńskiego,** 2 prywatne kwity po rs. 500, jako kaucji na dotrzymanie warunków w interesie, a to z terminem oznaczonym na rok jeden czasu. Termin wystawiony przeszło już 6 miesięcy upłynął, a kwitów nie odebrano. Ostrzega się więc aby nikt powyższych kwitów nie nabywał, gdyż za nieważne będą uważane.

POWÓZ

mało używany, do sprzedania.—Krucza 10b, mieszkania 1. 1906

W powiecie Grójeckim, w osadzie Tarczyn, jest do sprzedania

Dom murowany,

dający czystego dochodu przeszło tysiąc rubli, przy domu gruntu 24 morgi. — Bliższa wiadomość na miejscu u Doktora. 1916

Do sprzedania

Powóz Break,

mało używany, mieszczący osób dwanaście, lekki i gustowny.—Wiadomość u stangreta Józefa Kasperka, ulica Krakowskie-Przedmieście № 30. 1914

Mieszkanie

złożone z 8 pokoi, (salon o 3 oknach), przedpokoju i kuchni, obecnie świeżo wytapetowane, z wszelkiemi wygodami, z wodociągiem, zlewem i gazem, na 2 piętrze od frontu, w domu № 793, róg Elektoralnej i Zimnej, do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. Tamże do sprzedania **Landara** z fabryki J. Rentla mało używana. 1924

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkulu.



100

Kapelusz żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18, 1371

wprost kościoła w podwórzu, na parterze.

W Dominium Krzynowłoga Wielka

w powiecie Prasnyskim. gub. Płockiej, stacja pocztowa Chorzele, jest do sprzedania po cenach przystępnych kilkadziesiąt sztuk różnego wieku trzody chlewnej rasy Poland-China. 1437R

DZWONEK

za rs. jeden. 1073R

Najnowszej i najtańszej konstrukcji **Dzwonki** do mieszkań w guście **elektrycznych,** wyrabia i posiada na składzie **Fabryka Ślusarsko-Mechaniczna**

J. Puchalskiego,

Tłomackie Nr 6. — Długa Nr 51.

Bile Bilardowe.

Z roczną gwarancją

Wyłączna sprzedaż na **Królestwo Polskie.**

Bil masowych

z roczną gwarancją

u F. Wierzbickiego i S-ki,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Z roczną gwarancją

Bile Bilardowe. 1378

Kąpiele Königsd.-Jastrzemb G.-Szl. st. dr. żel. Loslau. Mieszkania przy aptece kąpielowej, po cenach umiarkowanych. Prospekty kąpielowe gratis i franco wysyła

Aptekarz J. Frank,

Loslau i Kąpiele K. Jastrzemb. 1429R

Dla Uczniów na Wakacje.

Za przykładem z roku przeszłego, przełożony **Szkoły 6-cio-klassowej Realnej mezkiej (Długa № 32), wyjedzie na obecne wakacje z uczniami,** których zapisywać można do dnia 10 Czerwca r. b. nowego stylu. 1850

Dobre kupno Majątku.

Ktoby sobie życzył nabyć majątek i zrobić dobry interes, na gotówkę lub na zamianę na dom, zechce zostawić adres od godziny 4 do 6, ulica Długa № 45, mieszkania 4 w Warszawie, u Pełnomocnika. 1818

Mieszkania Letnie

w Skierniewicach.

Na Skierniewce w blizkości banhofu i parku pośród ogrodu owocowego są do wynajęcia na przystępnych warunkach 3 mieszkania (po 3 i 2 pokoje), z wieloma dogodnościami. Porozumieć się bliżej można na miejscu u **właścicielki kolonji Zawodzińskiej** na Skierniewce. 1934

KAWIARNIA

w rodzaju cukierni, bardzo korzystna do odstąpienia **zaraz z** powodu zmiany interesu. Wiadomość **w Ogrodzie Saskim** w Owocarni **do kasjerki.** 1930

W Sali Aleksandryjskiej Magistratu m. Warszawy

otwartą jest codziennie

od godziny 10 rano do 6 po południu,

XII Przenośna Wystawa Obrazów Artystów rossyjskich.

Cena wejścia kop. 30. — Dzieci i uczniowie płacą 10 kop.

Wystawa będzie otwartą tylko do d. 25 Czerwca. 1405R

Warszawski Magazyn Instrumentów Muzycznych

w Warszawie, NALEWKI № 29,

posiada w wielkim wyborze oprócz wszelkich istniejących instrumentów i strun, także powszechnie ulubione pozytewki **„Aristony"** i do nich ogromny wybór nut (przeszło 4,0 0 sztuk) najnowszych polek, mazurków, walców i t. d.

W magazynie są także **do wynajęcia Pianina** za umiarkowaną cenę. Wszelkie reperacje i obstalunki z prowincji wykonywają się sumiennie i jaknajrychiej.

1482R Z czem polecamy się Szan. Publiczności.

FEIGENBAUM i Spółka.

Przedsiębierstwo robót Asfaltowych,

Fabryka Tektury asfaltowej ogniotrwałej,

oraz

Fabryka Posadzki ze sztucznego kamienia

która pod względem **trwałości**, jako też **kolorów** i **kształtów, nie** ustępuje **angielskiej terrakocie**, układa takową przez zdolnych majstrów w kościołach sklepach, korytarzach, werendach itd.

Na składzie znajduje się 30,000 łok. kw. odleżałych tafli oraz asfalt, gudron, lak asfaltowy, listwy trójkątne, cement angielski itp.

Nabywającym samą posadzkę udziela się dokładnej informacji i książeczek z rysunkami o sposobie układania tejże. **CENY NIZKIE.**

KANTOR: ULICA PRZEJAZD № 11. 1984

Ignacy Gantzwohl.

Hurtowy i detaliczny Skład Wyżymaczek

Magli domowych angielskich i amerykańskich,

od wielu lat przy kantorze moim pod firmą **Ign. Gantzwohl,** przy placu Krasińskich, obok ogrodu egzystujący, następnie przy ulicy Leszno № 12 i Królewskiej № 41, obecnie **od roku przeniesiony został na ulicę**

PRZEJAZD Nr 11.

Polecam takowe jako znane ze swej dobroci, albowiem główna zaleta tychże jest, iż mają **walce czysto gumowe,** z powodu czego **bielizna nie drze się,** jak przy wyżymaniu walcami naciągniętemi.

Przyjmuję wszelkie reperacje tychże i wykonywam takowe w przeciągu 24 godzin. — Ceny umiarkowane.

1985 **Ignacy Gantzwohl.**

Magazyn EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście nr 15,

świeżo asortowany został w znaczny wybór:

Kapeluszy słomkowych damskich własnego wyrobu, jako też zagranicznych we wszystkich **modnych kolorach.**

Kapeluszy słomkowych mezkich i dla **dzieci.**

Do prania, przerabiania i ubierania, przyjmują się obecnie kapelusze do wykończenia w **krótkim czasie.**

Kwiaty i Pióra w wielkim wyborze.

W oddzielnym lokalu urządzoną została

WYPRZEDAŻ KAPELUSZY wysortowanych

ubranych i nie ubranych wszelkiego rodzaju, po cenach niżej kosztu. 1491R

Kraków „Hotel Europejski."

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowo-zbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach zniżonych.

1258R **Zarząd Hotelu.**

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, żyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania** damskie i męzkie, **meble w wielkim wyborze, fortepiany** i inne instrumenta grające, **obrazy** wszystko **nowe** lub b. mało używane, po **cenach najniższych.** 893r

OBWIESZCZENIE.

Otrzymawszy pozwolenie na ładowanie węgli nad Przemszą przy młynie Przyski w Prusach, jestem w możności podjąć się przewozu węgli pruskich na przestrzeni wiślanej do Krakowa i Królestwa Polskiego, po jak najtańszych cenach.

Chcący korzystać z mojej oferty raczą się łaskawie zgłosić do

JULJUSZA KATZA,

Jeneralnego Agenta kopalni węgla i wapna

Hugona hr. Henkla v. Donnersmark,

w Katowicach, Szląsk Pruski. 1491R

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY DEKORACYJ TEATRALNYCH

5. Nowy-Świat 5.

Otwarty z dniem 15 Maja r. b., pod kierunkiem artystów malarzy, przyjmuje **wszelkie zamówienia** w zakres dekoracyj teatralnych wchodzące, oraz odnawia takowe podniszczone. Prócz tego Zakład posiada gotowe Plafony, do ozdoby kościołów, jak również i prywatnych salonów służące, lub wykonywa takowe podług zamówień; przygotowuje tła do fotografji, artystyczne parawany, ekrany przed kominki itp., w ogóle roboty w zakres malarstwa artystyczno-dekoracyjnego wchodzące. 1464R

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory mezkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** **Warszawa, Senatorska № 22.**

Wspierajcie przemysł krajowy!

Kupujcie:

SZUWAKS

glicerynowy i

ATRAMENTY

S. GLIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

67. Nowy-Świat 67. 1934r

WINA.

Poszukiwanie Agenta Generalnego na Galicję.

Wakuje posada AGENTA GENERALNEGO na Galicję.

Dom **M. Thadée Ainé & Comp. (syn zmarłego S. Thadée)** w Bordeaux i Bruxselli, poszukuje w tym celu osobistość szanowaną, mającą liczne stosunki zarówno pomiędzy mieszczaństwem jak i arystokracją.

Dom ofiaruje warunki wyjątkowo korzystne, a mianowicie:

1° **500 florenów pensji stałej miesięcznie.**

2° **Komisowe** od cyfry interesów dokonać się mających.

Dom wymaga referencyj pierwszorzędnych.

Adresować należy bezpośrednio do domu

M. THADÉE AINÉ & Comp. à Bordeaux. 1453R

FOTOGRAFJA

MIECZKOWSKIEGO

w Warszawie,

nie dawszy się wyprzedzić nikomu, istnieje bez przerwy przy ulicy **MIODOWEJ** i dyrygowaną jest osobiście przez tegoż.

Specjalnością jej jest robienie wszystkich fotografij „nowym sposobem,” który niesłychanie skraca pozy i nadaje odbitkom piękny wymodelowany efekt, przy zachowaniu najdelikatniejszych półcieni i świateł.

Świeżo, pomimo silnej konkurencji, zaszczytnie wykonane liczne prace w czasie Koronacji w Moskwie, najwymowniej świadczą o rozporządzalnych środkach i pewności siebie nabytej długoletniem doświadczeniem, a stwierdzonej na wszystkich wystawach pierwszemi nagrodami, bez posiłkowania się kiedykolwiek niczyjem kierownictwem.

PS. Dla wszystkich Zakładów Naukowych, tak dla nauczycieli, jakoteż i uczących się ceny są o 40% zniżone.

1886

Młody Człowiek

„Materjalista,“

któren pracował w większych składach aptecznych w Warszawie i Łodzi, znający buchhalterję, również **„Kolonjalista,“** któren pracował zagranicą i w Królestwie, poszukują zajęcia.—Adresy pod lit. A. B przesyłać do składu aptecznego **W. A. Lipińskiego w Łodzi.** 1440R

Zgubionym został

Szlachecki Dokument

Chrobrysława Maszewskiego, wydany mu przez Zgromadzenie Deputackie Mińskie szlachty za № 9791 z daty 5-go Kwietnia stylu starego 1867 roku. Łaskawy znalazca raczy wymieniony Dokument złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 1954

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w majątku Siekierki 1½ wiorsty od rogatek Czerniakowskich 7 pokoi dom w ogrodzie, może być stajnia i wozownia.—Wiadomość ulica Wspólna № 26, mieszkania 1, od godz. 3 do 4. 1950

W najdogodniejszej ze względu na komunikację miejscowości do najęcia na

Letnie Mieszkania

w willi Anielin, w Pruszkowie, w blizkości st. dr. ż. W.-W. 2 domy o 4 i 2 pokojach w cienistym parku położone. Bliższa wiadomość na miejscu. 1949

Od dnia 9-go Czerwca r. b., to jest w Poniedziałek

rozpocznie się

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zmiany interesu

w Składzie Płótna i Bielizny

KAROLA GENELI i S-ki,

Senatorska Nr 496. 1497R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych z muzyką i bon do umieszczenia zaraz i na wakacje. 7951

Student politechniki rygskiej poszukuje na 2 miesiące wakacyjne zajęcia na wsi do nauczania młodzieży. Przygotowywa także do politechniki i vorschuli. Łaskawe oferty do kantoru Kur. Warsz. pod napisem „Ryga.“

Francuzka starsza, z wykształceniem, zaraz do umieszczenia do starszych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14. 8495

Zakład naukowy męzki na prowincji 4-klasowy do odstąpienia, z powodu wyjazdu przełożonego. Osoby mające prawo do prowadzenia takowego i chcące wejść w układy, mogą powziąść wiadomość od J. M. Ulica Ogrodowa № 5, mieszk. № 15. 7879

Potrzebną jest na wyjazd bona francuzka (demi-guvernante) do chłopczyka 6-letniego. Bracka 4, m. 3, od g. 3—4 po południu.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci. Adres: Ulica Żelazna № 14. u p. Müller.

Młoda niemka, uczennica szkoły Fröbla, poszukuje natychmiast miejsca bony. Wiadomość w magazynie Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 4. 8593

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, pragnie wyjechać dla przygotowania ucznia do gimnazjum. Warunki dogodne. Aleje Jerozolimskie 38, m. 10. 1333

Osoba młoda, mówiąca dobrze po francuzku i znająca średnio muzykę, znajdzie stałe zajęcie zaraz lub od 1 Lipca do 1 Września r. b. Srebrna № 2, m. 7, o godz. 10 rano lub 4 po południu. 8b56

Student, politechnik, z Rygi, znający języki nowożytne, szuka lekcyj i korepetycyj na wsi. Oferty pod lit. J. B. 3, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8558

Posady i prace.

Szewców zdolnych do roboty męzkiej, oraz wywrotków damskich, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania № 5. Próby wymagalne. 7740

Potrzebne są panny do spódnic, zdatne, oraz panny do staników. Niecała № 3, 1-sze piętro. 8385

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp. Długa 17. 8442

Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6, potrzebuje panny mogącej zastąpić sklepową. 8475

Panny do krawieczyzny podręczne i do nauki potrzebne. **Marszałkowska 50, m. 11.**

Panny zdatne i do nauki, potrzebne do pracowni sukien damskich. Ulica Złota 39, oficyna prawa, 1-e piętro. 8492

Młody człowiek znający języki: polski, niemiecki i ruski, mogący złożć kaucję, poszukuje miejsca w zakładzie handlowym.—Oferty proszę składać pod lit. M. S. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1301

Potrzebną jest panna do maszyny systemu Singera. Niecała № 3. 1-e piętro. 8384

Potrzebny jest chłopak na posyłki do zakładu stolarskiego. Chłodna № 25. 8382

Potrzebna jest kucharka w średnim wieku, z dobremi świadectwami i dwie młodsze. Zgłosić się proszę pod № 11 na Nowe-Miasto, 2-e piętro. 8380

Panny potrzebne do spódnic, zdatne i podręczne, oraz dziewczynki do nauki. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu. 8414

Maszynistka potrzebna do bielizny. Złota № 20, mieszkania 19. 8400

Dwóch uczni do zakładu ślusarskiego potrzeba. Wiad.: Żabia 3 i Świętokrzyzka róg Szkolnej, w sklepie spożywczym d. 6 i 10-go b. m. 8425

Panny potrzebne zaraz, do znaczenia bielizny, haftem i do szycia na maszynie Singera, za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 23, m 8. 8323

Kucharka dobra, znająca język niemiecki potrzebna do niedużego gospodarstwa. Dobre świadectwa konieczne, zapłata dobra. Bracka № 14, m. 3, od godz. 2—4. 8239

Maszynistki Singera i Whelera. Wiadomość: Nizka 17A, mieszkania 1. 8213

Do dóbr pod Warszawą, potrzebnemi są od 1-go Lipca: rządca gospodarz praktyczny, bezżenny i tylko taki co pozostawał w dobrych gospodarstwach i posiada dobre świadectwa, oraz leśniczy także kawaler z dobremi świadectwami. Zgłaszać się do rządcy na ul. Wielką № 13. 8449

Potrzebny jest od św. Jana na wieś, pisarz prowentowy do pomocy rządcy w gospodarstwie, kawaler, z dobremi świadectwami. Wynagrodzenie roczne rs. 60. Wiadomość u szwajcara, Oboźna 5. 8418

Sklepowa, osoba pojedyńcza, z kaucją rs. 30, obeznana ze sprzedażą pieczywa, potrzebną jest do piekarni Szczecińskiego. Ul. Chmielna № 31. 8562

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, umiejąca dokładnie szyć i krajać zwykłą krawieczyznę damską, oraz panny podręczne i uczennice do spódnic. Ulica Senatorska 18, mieszkania 14. 1330

Panny podręczne potrzebne są do kwiatów. Nalewki № 9. 8553

2 uczni do prasy poszukuje zakład litograficzny, Nowy-Świat 53. 8548

Młody człowiek dokładnie z handlem papieru obeznany, potrzebny jest zaraz.—Wiadomość: Nowy-Świat № 1, m. 5. między godz. 12 a 2 w południe. 8546

Młody człowiek, tłomacz, znający dobrze język niemiecki i polski, życzy znaleźć zajęcie w Warszawie lub na prowincji, także jako towarzysz lub konserwator. Wiadomość po złożeniu oferty w kantorze tegoż pisma pod N. 8526

Bardzo tanio. Przyjmuję do roboty wszelką krawieczyznę damską, oraz bieliznę męzką i damską i wszelkie reperacje. Nowogrodzka № 12, mieszkania № 1. 8566

Osoba znająca języki polski, ruski, niemiecki, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty do kantoru pod lit. E. M. 8575

Potrzebne są panny do krawieczyzny zaraz. Widok 11, mieszkania 9. 8561

Potrzebna jest panna na wieś do krawieczyzny i domowego gospodarstwa.—Wiadomość: Chłodna № 36, m. 4, w oficynie.

Potrzebna panna do szycia, do domu prywatnego. Marszałkowska 19, m. 8. 1332

Uczeń do rzeźbiarza potrzebny jest. Aleje Jerozolimskie № 36. 1334

Potrzebne są panny do szycia sukien.—Ulica Dzielna № 16. A. Berkowicz. 8586

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8082

Garnitur mebli orzechowych, mało używanych, z powodu zmniejszenia lokalu do sprzedania. Senatorska № 20, m. № 10. 8447

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-y dom, stróż wskaże. 8451

Sprzedaję tanio! szafę o dwóch drzwiach, umywalnię, szafkę przed łóżko jesionowe i toaletkę mahoniową. Leszno № 29, m. 14, drugie piętro od frontu, od 10 rano do 3 po południu. 8424

Z powodu wyjazdu do sprzedania kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół mało używane. Ujazdowska, domu № 25a, m. 8. 8423

Fortepian krótki, o pół-siódmej oktawy, z blatem, 3-a szprejcami, do sprzedania za za rs. 155. Długa № 5, m. 30. 8333

Kompletne garnitury pięknych mebli tanio do nabycia. Królewska 14. m. 7. 82?0

Krowa dojna po cielęciu do sprzedania. Aleja Jerozolimska 49. 8237

Prysznic do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 8230

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, do sprzedania. Wołyńska № 25. m. 23. 8 27

Bryczka na resorach tanio do sprzedania. Elektoralna 47. Dystrybucja Wernera.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: kredens dębowy rzeźbiony, duży, bardzo piękny, oraz fortepian gabinetowy petersburskiej roboty. Krucza № 15B, m. 2. 8193

Jest do sprzedania garnitur mebli używanych, dywan duży, samowar na 30 szklanek. Wielka № 3, wiad. u stróża. 8242

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65; tamże zostawiono piękny garnitur z turkusami i brylantami, do sprzedania za rs. 250.

Prysznic pokojowy używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu L. Krupskiego, Plac św. Aleksandra № 3. 7928

Ogier kary, rozpłodowy i wierzchowy, ze stada Janowskiego, silnie i ślicznie zbudowany, jest do sprzedania za rs. 350. Wiadomość w pułkowej szwalni, lejb-gwardji pułku Litewskiego w koszarach Ujazdowskich, u podoficera Sidielnikowa. 8431

Do sprzedania źrebiec, szarej maści z rysaków, lat 5, z pojedyńczą uprzężą ruską i powozikiem. Adres: ul. Mirowska № 5, mieszkania № 6. 1309

Dywany oryginalne perskie, tanie uralskie od rs. 2, chodniki i inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-e piętro № 4.

Jest do sprzedania maszyna do cukru, nowego systemu, zagraniczna. Marszałkowska 27A. 8292

Powóz z fordeklem, 4-osobowy, w dobrym stanie, za rs. 100 do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 8397

Kamienia brukowego 1 sążeń kwadr., 2 paki na towary doskonałej roboty i duży oleander, do sprzedania. № 9/1860 Zakroczymska, stróż wskaże. 8393

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę meble jesionowe, stół i krzesła z jadalnego pokoju, kanapa, kredens, szafa, dwa łóżka mahoniowe, stolik palisandrowy do kart, fortepian mahoniowy Kralla i Sejdlera. Ulica Ciepła № 8, m. 6, 2-e piętro od frontu. 8327

Sprzedaż towarów łokciowych ze Starego-Miasta M. Kares, przeniesiony został za Żelazną bramę do Johasza domu. Sklep pod Opatrznością Boską. 8394

Zupełna wyprzedaż w sklepie Nowy-Swiat № 58, pod firmą dawniej J. Kuchta i S-ka, lodowni, maszynek do lodów, filtrów, wyrobów emaljowanych, blaszanych, cynkowych, bednarskich i innych kuchennych. Na to jest do odstąpienia sklep z 3-ma pokojami, piwnicą i górą, od 1-go Lipca r. b., z 2-letnim kontraktem, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 6769

Bardzo tanio!!! Meble używane, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania, garnitur cały kryty, kredens, szafa, komoda, biurko, szeslong, wieszadło stojące, stół kuchenny, oraz jest parę garniturów mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Leszno № 15, mieszkania № 3. 7756

Meble, do sprzedania z 3-ch pokoi całe urządzenie, razem lub częściowo Złota 10, stróż wskaże. od Marszałkowskiej 5-y dom.

„**Ciejbowłos**" stanowczo najlepszy środek na porost i przeciw wypadaniu włosów sprzedaje wynalazca K. Rokossowski. Cena flakonu ze specjalną szczoteczką i miseczką rs. 2.50; z przesyłką pocztową rs. 3. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7395

Drzwi sklepowe i drzwi dubeltowe, eleganckie, oraz deski z rozbiórki do sprzedania. Wiadomość na placu, róg ulicy Siennej i Sosnowej, w składzie desek nowych p. Halbersztata. 1290

Meble. Eleganckie i gustowne z 5-u pokoi, garnitury, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7945

Do sprzedania elegancki angielski garnitur salonowy czarny, garnitur gabinetowy, lustra, cały jadalny pokój, na urząd robiony, łóżka, tualeta, umywalnia z lustrem, szafy, szafki do bielizny, otomanka, biuro, szeslong, lampy, żyrandol, kandelabry etc. Sienna № 3, mieszkania 4. 8189

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 8276

Maszyna Wheelera nożna za 20 rs., lustro z konsolą duże za 55 rs. Niecała 8, w dystrybucji. 8458

Klacz wierzchowa, arabska, kara, 5-letnia, doskonale ujeżdżona, do sprzedania. Ulica Włodzimierska 9. 8493

Jest do sprzedania para wałachów skarogniadych, pojedynczo lub parą, prosto ze wsi sprowadzonych. Nowolipki № 3, u Antoniego. 8579

Meble i naczynia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Włodzimierska № 1, mieszkania 26. 8573

Fortepian Kralla prawie nowy za rs. 340, z przyczyny wyjazdu. Nowy-Świat 44, mieszkania 14. 8592

Ktoby miał do zbycia lokomobilę, o sile 10 do 12 koni w dobrym stanie, zgłosić się zechce do fabryki farb. Ulica Czerniakowska № 96. 8581

Fortepian w dobrym stanie Kralla, sprzedaje się za 340 rs. Hotel Saski № 67. 8589

Do sprzedania meble, maszyna Polacka & Schmidta, warkocze damskie, kołnierz tumakowy, zegar bronzowy starożytny i naczynia kuchenne. Wiadomość: Ulica Złota № 13a, m. 7, od godz. 9 rano do 1 po południu. 8583

Są do sprzedania dwie bardzo piękne jedwabne suknie czarne, nie używane, paltocik aksamitny nowy, oraz sofa w dobrym stanie. Wiad. Marszałkowska, № 27 lit. A. mieszkania № 10. 8582

Skrzynie pakowne rozmaitej wielkości do sprzedania. Wiadomość w Biurze Technicznem, Miodowa № 11. 8567

Ładną gitarę ma pewna osoba tanio do zbycia oraz okrycie syber. 8 rs., maszyna dobrze szyjąca 15 rs. Chłodna № 8, stróż wskaże. 8568

Z powodu rzeczywistego wyjazdu do sprzedania zaraz kredens dębowy, stół jadalny, dwa lustra konsolowe i lampa do stołowego pokoju, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u stróża. Chmielna № 7. 8550

Do sprzedania meble i sprzęty domowe w mieszkaniu oficera przy ulicy Wilczej № 17D, lokalu № 4. Zgłaszać się można od godz. 4 do 6 wieczorem. 8544

Pompokryt żelazny do studni kompletny może służyć także do wodociągu. Ulica Pańska № 40. 8525

Garnitur mebli orzechowych używanych, fasonu stylowego, eleganckiego, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Także stół dębowy rozsuwany, na mat. Nowy Świat 12, stróż wskaże. 8552

Meble do sprzedania: garnitur grecki, tremo, szafy, lustra, szafka, garniturek napoleonkowy, łóżka medaljonowe, kredens, firanki, oleodruki. Złota 10, stróż wskaże. 8591

Skutkiem wyjazdu do sprzedania suknie jedwabne, wełniane, świeże. Wspólna 21, mieszkania 1. 8576

Fortepian, szafka do bielizny, lustro z marmurowym blatem do sprzedania. Hoża № 12a, mieszk. 2, godz. 11—12. 8580

Wałach skarogniady, bez wszelkich wad, chodzący w parze i w pojedynkę, do sprzedania za rs. 450, przy ul. Chmielnej 46.

Zabezcen różne meble. Erywańska № 5a, u stolarza. 8474

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z powodu wyjazdu do odstąpienia magazyn strojów. Freta № 10. 8046

Rs. tysiąc do 9,000 potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedm. 38, mieszk. 3. 8023

Domek z ogródkiem naprzeciw Mokotowa, do sprzedania lub wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 8229

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, obszerny, z oknem wystawowem, eleganckiem urządzeniem i mieszkaniem, do sprzedania lub odstąpienia w każdym czasie. Ul. Świętokrzyzka № 27.—Tamże przyjmują się towary w komis do sprzedania. 8250

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pańska № 23. 8190

Domek przy szosie na Szmulowiźnie, tamże sklepik, szynk, prawo propinacyjne, ogródek, mieszkanie prywatne. Dochód 500 rs., hypoteka uregulowana, do sprzedania. Warunki dogodne. Elektoralna 47. Dystrybucja Wernera. 8204

Kapitały 15,000, 12,000 i 4,500 rs. są zaraz do wypożyczenia na domy na procent mały. Wiadomość pod № 15 Solna, lokalu 4, rano do godz. 9, w południe od 1—4. 8383

Od 2,000 do 5,000 rs. jest do pożyczenia na dom murowany lub drewniany.— Wiadomość: ulica Freta № 5, m. 8. 1300

Pralnia egzystująca lat 8, do sprzedania z powodu wyjazdu; życzący kupić, złożą oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. M.

Jest do odstąpienia restauracja, z całem urządzeniem. Nowolipie № 48. 8427

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie sklep spożywczo-dystrybucyjny, w bardzo dobrem miejscu. Wiad. pod № 21, przy ulicy Pięknej, u właścicielki sklepu. 8416

Rs. 8,000 potrzeba w dniu 1 Lipca r. b., na spłacenie sumy hypotekowanej, na wielkim majątku ziemskim w gubernji Warszawskiej położonym. Wiadomość u adwokata przysięgłego Artura Szaniawskiego, Długa № 23 i w kancelarji p. rejenta Dziewulskiego. Pośrednictwo wyłącza się. 8420

Rs. 18,000 od 1 Lipca r. b., potrzeba na spłacenie sumy hypot. na większym majątku ziemskim, lokowanej zaraz po Towarzystwie Kredyt. Majątek położony w gub. Warszawskiej. Wiad. u Artura Szaniawskiego adwokata przysięgłego, Długa 23 i u p. rejenta Dziewulskiego. Pośrednictwo wyłącza się.

Do sprzedania dom, z dochodem około 5,000 r. w Warszawie, tramwaje, bazar i inne dogodności w miejscu. Kapitału potrzeba od 20—22 tysięcy rubli, za który może dać $9\frac{1}{2}\%$ dochodu netto. Oferty do kantoru Kurjera pod adresem L. S. R. 7543

Przedsiębierstwo dobrze procentujące do odstąpienia za rs. 2,000. Wiad.: Długa № 21, mieszk. 15. 8456

Wagle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Chłodna № 62. 8438

Z powodu koniecznego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi. Wiad.: Elektoralna № 5. 8452

Rs. 1,500 na pierwszy numer placu i rs. 4,000 na dom murowany potrzeba na dobry procent. Wiad.: Solna 18, m. 4, do 10 rano i między 3-ą a 4-ą. 8444

Za rs. 4,500 do sprzedania interes przemysłowy, na wybornych warunkach kontraktu, w środku miasta, dający 25% netto, nie potrzebujący żadnego specjalnego uzdolnienia. Wiad.: hotel Europejski № 166, od 2—4 po południu. 8443

W każdym czasie jest do sprzedania piekarnia, z całem urządzeniem. Wiad. ul. Wiejska № 12, mieszk. № 19. 8428

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Kozia 10.

Hotel do wydzierżawienia w Warszawie. Dowiedzieć się u p. Kostrowickiego. Ulica Długa № 30, od g. 10—12 w połud. 8508

Sklep z obuwiem do odstąpienia z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem. Wiadomość w kiosku, róg Koziej i Senatorskiej.

Rs. 15.000, 10,000 5,000 i 3,000 zaraz do ulokowania na dobre hypoteki miejskie. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, od godz. 3-ej do 5-ej. 8560

Rs. 5,000 potrzebne na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Jerozolimska № 77, skład sukna. 8570

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Złota № 12. 8564

Jest do sprzedania mleko, lub też wydzierżawienia pachty z 70 i 40 krów w dwóch majątkach, blizko Sękocina położonych, zaraz lub też od 1 Lipca. Wiad. w Lesznowoli, pod Sękocinem. 8547

Jest do sprzedania dystrybucja, z powodu wzięcia właściciela do wojska. Krakowskie-Przedmieście № 58. 8549

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

Nowy-Świat № 4, od 1 Lipca: 8, 6, 4 i 3 pokoje z kuchniami. Nowy-Świat 19, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. Wiadomość na miejscu. 7775

Pokój ładny, kawalerski i salon duży z z meblami i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska 23 bez litery, mieszkania 8. 8209

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 8283

Pokój z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszk. 23, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Od 15 Czerwca do 8 Października do odnajęcia lokal z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, dwa balkony, umeblowany, z fortepianem, z przyczyny wyjazdu za cenę umiarkowaną. Marszałkowska 16, mieszkania 11, do g. 11 i od 3—6. 8224

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od Lipca. Wspólna № 4 od placu. 8218

Dwa mieszkania frontowe, na 1-m i 2-m piętrze, każde z 8-u pokoi, przedpokoju i kuchni składające się, z balkonami i widokiem na ogród Saski, są do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., w domu № 79, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu.

Hoża № 17E. Mieszkania: z 5, 4, 3 i 2 pokoi, ze wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia od 1 Lipca, po cenach bardzo umiarkowanych. 7668

Sklep spożywczy, maszyna Wilsona, rzeczy gospodarskie, do sprzedania. Jerozolimska № 38. 8415

Piękny pałacyk złożony z 6 pokoi,—stajnia, wozownia, spacer w ogrodzie, do wynajęcia, można na cały rok za rs. 400, za rogatką Belwederską № 4 Jedlin za mostem.

W Marcelinie letnie mieszkania różnej wielkości, z meblami, ze stołowaniem, na miejscu obiad, 4 dania kop. 60, wszelkich produktów dostanie na miejscu. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 8410

1, 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, meblami, usługą, na 3 miesiące. Smolna 10, m. 8.

Pokój zaraz do wynajęcia, z meblami i usługą dla kawalera lub kobiety dobrze wychowanej. Chmielna 46, m. 9. 8288

Letnie mieszkanie obok Rembertowa. Nabiał tamże. Elektoralna 47. Dystrybucja Wernera. 8233

Pokój wspólny dla kawalera za rs. 6 miesięcznie. Ul. Marszałkowska № 50, wiadomość w składzie apteczny m L. Ziemińskiego, u E. Osińskiego. 8251

W domu № 6B przy ul. Siennej, za Żelazną w drugim domu, przed placem Witkowskiego, do najęcia lokale wygodne i nie drogie, złożone z 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami. Wiadomość u rządcy domu. 1277

3 pokoje w oficynie 1-e piętro i 2 pokoje 3-e piętro, wszelkie wygody. Żurawia 33.

Do wynajęcia od każdego czasu mieszkanie elegancko umeblowane, na pierwszem piętrze, z balkonem. Nowy-Świat № 18, wiadomość tamże u rządcy domu. 7926

Czasowo do odnajęcia mieszkanie umeblowane, lub oddzielne pokoje, od 26 Czerwca. Plac Warecki № 16, m. 5, 2-e piętro.

Letnie lokale pod № 110, tuż za rogatką Mokotowską, przy Placu musztry, składają się: z dwóch pokoi, trzech lub pięciu, w ogrodzie kwiatowo - owocowym. Wiadomość w rogatce. 8330

Pięć pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem; dwa pokoje takie same; sklepy dla kupca, na skład wódek lub wędlin, oraz stajnia z wozownią do wynajęcia. Śliska № 10, blizko Marszałkowskiej. 8234

Tanio! do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, z dwoma wejściami. Nowogrodzka 25, mieszkania 7. 8305

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 8282

Letnie mieszkanie 200 rs. sezon. Domek szwajcarski z ogródkiem, naprzeciw ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiad.: Jerozolimska 5a, m. 1.

Sklep z oknem wystawowem i dużym pokojem do wynajęcia. Aleksandrja 17. 7974

Apartament składający się z salonu o 4 oknach, 10-u pokojów, z 4-ma wejściami, z 2-ma balkonami, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, lokal ten może być podzielony na dwie części: 7 i 4 pokoje, oraz inne mieszkania składające się z 7, 5, 4, 2 i pojedyńczych pokoi, z wodociągami i zlewami. Sklep za rs. 260 i 2 składy do wynajęcia. Leszno 18. 7975

Od 1-go Lipca apartament i drobne lokale. Widok № 19. 1151

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje, kompletnie umeblowane, z osobnem wejściem, blizko placu św. Aleksandra. Wspólna № 6, mieszk. 3, na żądanie obiady. 7778

Lokale bardzo tanie! większe i mniejsze. Mylna № 5, czwarty dom od ul. Przejazd.

Zielna 26, 1-e piętro, 5 pokoi do wynajęcia od 8-go Lipca. 8240

Do wynajęcia każdego czasu sklep w dobrym punkcie na galanterję, cukiernię, wodę sodową etc. Szpitalna 2. 1278

4 pokoje, przedpokój i kuchnia umeblowane, do wynajęcia tanio do Nowego Roku i krócej. Włodzimierska № 12, mieszk. 18, wiad. u rządcy. 8577

Od 1 Lipca r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, okna na ogród, przy ulicy Szczyglej № 6 po., za rs. 300 rocznie.

Letnie mieszkanie, Rembertów, 6 pokoi lub mniej. Wiad: cukiernia Kocha. 8565

5 i 3 pokoje z kuchniami; sklep z 3-a pokojami, do wynajęcia. Waliców № 1.

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 roku, przy ulicy Elektoralnej № 41, na pierwszem piętrze, od frontu z balkonem, lokal składający się: z 6 pokoi, przedpok., pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiad. u zarządzającej domem. 8569

Jeszcze kilka letnich mieszkań, różnej wielkości, w ładnym ogrodzie i w blizkości lasku, jest do wynajęcia w Grochowie II. Komunikacja blizka i łatwa. Ceny nader przystępne. Wiadomość u M. Szumilina. Nowy-Świat № 63. 1331

2, 3 i 1 pokoje miesięcznie, od 10—15 rubli miesięcznie. Mostowa № 14. 8554

Potrzebny apartament obszerny, ze świeżem powietrzem, wśród ogrodów. Wiad. A Szuster, hotel Drezdeński. 8555

Mieszkanie umeblowane z przedpokojem i kuchnią, 2, 3 lub 4 pokoje. Oboźna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 1325

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Lepport, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Opakowanie mebli, fortepianów, luster, wykonywa tanio i solidnie. Zakład opakowań: Solna 8. Mikow. 8275

Tapeciarz, Świętokrzyzka 15, wykleja pokoje tanio i szybko, również wykonywa wszelkie roboty malarskie po bardzo nizkich cenach. 8295

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 8194

Wyklejam pokoje, od rolki po 10 kop. Wiadomość: ulica Piwna № 33, m. 8, 3-e piętro. 1299

Akuszerka A. J., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kuracje od 15 rs. Nowy-Świat № 56.—Tamże jest mamka bez długu. 8551

Akuszerka P. Médalis przyjmuje wyłącznie osoby potrzebujące dyskrecji, przybyłe na kuracje, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wszelkie wygody. Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 8032

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 8271

Pinczer czarny zaginął, wabi się „Sieri," na szyi pokaleczony. odprowadzić proszę. Sienna 6a. Lecznica dla zwierząt za nagrodą.

Dnia 6 wybiegła suka, z rasy cetrów, cała żółta, z obrożą rzemienną na szyi. Upraszа się o odprowadzenie na Nowolipki № 3, za nagrodą. 8578

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.